

No. 267

XXX r.
istnienia.

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 4.20 gr.

Odnoś. do dom. 30 gr.

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 5.20 gr.

Prze Łodzią egz. 37 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI,

Al. Kościuszk. 41

TELEFON 28.

Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 5—6

Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 29 września 1927 r.

Pod protektoratem Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Wystawa Ruchoma Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego „Helenów”

Otwarta od 9-ej rano do 10 wieczór.

Codziennie od godz. 5 przygrywa orkiestra St. Namysłowskiego Radjokoncerty Kinematograf Probiernia win i miodów krajowych Filmowanie zwiedzających Wystawę i t. p. atrakcję. — — — Ceny miejsc: do g. 5 pp. 1 zł., ulgowy 50 gr., dla zorganizowanych wycieczek młodzieży szkolnej po 20 gr., od g. 5 pp. 1.50, ulgowy 50 gr.

Francja myślała o Polsce w r. 1920.

Organizowała pomoc Węgier na wypadek porażki armji polskiej.

Rewelacje dziennika węgierskiego.

Budapeszt, 28-9 (aw)

Olbrzymią sensację w wojskowych kołach Węgier wywołało opublikowanie w „Magyar Orssak” noty, wysłanej przez rząd francuski w kwietniu 1920 r. (to znaczy w czasie kiedy ofenzywa polska rozwijała się jeszcze w najlepsze i kiedy wojska polskie były w pochodzie na Kijów), do rządu węgierskiego.

W nocie omawianej wyrażoną była pod adresem Węgier propozycja, aby na wypadek zbytowego osłabienia armji polskiej i najścia bolszewików na Polskę Węgry zmobilizowały armję, w liczbie 100 tysięcy ludzi i przez Ruś Podkarpacką przysły z pomocą wojskom polskim.

Wzamin za to Francja zapewniała Węgom silne poparcie przy ustaleniu ostatecznym granic Węgier. Jak się okazuje obecnie, granice te byłyby zbliżone do propo-

nowanych obecnie przez lorda Rothermera. Rząd węgierski, chcąc uniknąć presji ze strony społeczeństwa w tym czy innym kierunku noty tej nie ogłaszał, zastanawiając się nad zajęciem odpowiedniego stanowiska w tej sprawie, tymczasem po okresie klęsk nastąpiło wielkie zwycięstwo armji polskiej nad nawałą bolszewicką i całkowite wypędzenie hord najeźdźczych z kraju wobec czego pomoc Węgier stała się zbędną

Wzamin za to Francja zapewniała Węgom silne poparcie przy ustaleniu ostatecznym granic Węgier. Jak się okazuje obecnie, granice te byłyby zbliżone do propo-

Zmiany w rządzie angielskim

Chamberlain nosi się z zamiarem opuszczenia stanowiska.

Londyn, 28-9 (tel. wł.)

„Manchester Guardian” zapowiada wielkie i doniosłe zmiany w gabinecie angielskim. Lord Balfour ma ustąpić. Miejsce jego ma zająć dotychczasowy minister oświaty lord Percy. W miejsce lorda Percya ma zostać ministrem oświaty dawniejszy liberal obecny konserwatysta Hilton Young, znany w Polsce z rad dla finansów polskich. kanclerzem księstwa Lancaster w miejscu lorda Cecila ma zostać dotychcza-

sowy przedstawiciel Indji w Lidze Narodów lord Lytton.

Prasa konserwatywna zaprzecza tym wiadomościom. Jednakże w kołach parlamentarnych twierdzą, że istotnie takie właśnie zmiany mają nastąpić. Podobno powodem do ustąpienia Balfoura ma być jego różnica zdań z Chamberlainem co do metod stosowanych przez Chamberlaina w polityce zagranicznej. Krążą pogłoski, że Chamberlain, w związku z tem ustąpi.

Niedzielnny dodatek do „Rozwoju”

ukáže się w zwiększonej objętości i będzie poświęcony instytucjom użyteczności publicznej.

Niedzielnny numer „Rozwoju” wraz z dodatkiem ilustrowanym wydany będzie w znacznie powiększonym nakładzie.

Szkoła Tańca

St. Zaborskiego

ul. Narutowicza 36, 1 p. front.

Rozpoczyna kursy tańców salonowych i baletowych. Lekcje w grupach i oddzielnie. 3423

Zapisy codziennie 3—4 pp. i 7—9

Akademicki misyjny kongres międzynarodowy

Obraduje w Poznaniu z prymasem Hlondem na czele

Ojciec Święty przesłał kongresowi swe błogosławieństwo.

Poznań 28-9 (pat)

Międzynarodowy kongres akadem. misji rozpoczął się dziś o godz. 6 wiecz. uroczystym nabożeństwem w kościele farnym. Następnie w auli uniwersytetu rozpoczęły się obrady kongresu, wobec przedstawicieli duchowieństwa z prymasem Hlondem i arcyb. Guebriano na czele. Po wyborze prezydium prof. Deinhiński wygłosił przemówienie w języku polskim i francuskim, poczem odczytał telegram od ks. kard. Gaspariego, który dał, że Ojciec św. z zadowoleniem śledzi, iż kongres odby-

wał się w Poznaniu, co przyczyni się do wzmożenia idei misji w Polsce. Ojciec św. przysłał więc kongresowi swe błogosławieństwo. Błogosławieństwo to zawarte byłow dłuższym telegramie wprost od Ojca św. Następnie przemówienia powitalne wygłosili: ks. Kardynał Hlond, przedstawiciele uniwersytetu; min. oświaty, przedstawiciele kół misyjnych i delegaci zagraniczni. Pierwszy dzień kongresu zakończył raut w Zadku. Jutro dalszy ciąg obrad.

Kłeski żywiołowe nekają Europę.

Cyklon w dorzeczu Drawy porywa i przenosi wieże.
Spustoszenie w dolinie Eisacku — Komunikacja z jeziorem Bodeńskim przerwana.

Wiedeń, 28-9 (tel. wł.)

Nad całem dorzeczem Drawy i nad okolicami Petawy przeszedł wczoraj silny cyklon. Burza była połączona z gradobiciem, które w okolicy miejscowości Collos zniszczyło zupełnie zbiory w winnicach tamtejszych.

Bardzo silnie burza zaznaczyła się w Petawie. Niemal każdy dom w tem mieście został uszkodzony. Wicher w jednej z tamtejszych will zerwał wieżę i poniosł ją o 100 m. dalej na łąkę. Dach kościoła został porwany i poniesiony daleko poza miasto.

Meran, 28-9 (tel. wł.)

O katastrofie powodzi w dolinie Eisacku nadchodzą następujące dalsze szczegóły:

Szef stacji kolejowej w Franzensfeste ocalał setki ludzi przed straszną katastrofą. W ostatniej chwili, gdy już powódź zalewała wszystkie tory kolejowe i podmyła mostki, zatrzymał on pociągi nadjeżdżające od strony Bolzano oraz od strony Brenneru.

Podczas znanej katastrofy kolejowej, gdy pociąg jadący na pomoc powodzianom wjechał w nurty Eisacku, kierownik parowozu tylko dlatego mógł się uratować, że parowóz jechał na końcu pociągu, a nie na czele.

Główna droga, wiodąca przez Brenner jest na szerokości 100 m. jeszcze zalana. Tory kolejowe także są zalane i zniszczone.

Chcąc przedostać się z miejsca na miejsce, podróżni muszą przesiadać się bezustannie. W Klausen na 400 m. długości główne tory i szosy są zalane wodami. 12 ludzi uratowano od zatonięcia wyciągając ich linami z rozszalałych wód. Stan wody dosięgnął 4 i pół metra ponad normalną powierzchnię.

Wszystkie przewody elektryczne w okolicy Brixen zostały zniszczone. Tak samo wydociągi tak, że miejscowości okoliczne

między innymi Oberrauach są bez światła i wody. Znaleziono, po ustąpieniu częściowem wód, trupy zatoniętych są po większej części zupełnie nagie i okropnie pokaleczone.

Schaffhausen, 28-9 (pat)

Wskutek wylewu Renu przerwana została żegluga między Schaffhausen i dolnym jeziorem Bodeńskim. Ulice w dolnej części miasta Schaffhausen zostały zalane. Statki nie mogą przejeżdżać pod mostem.

W Buchs w Szwajcarii woda sięga do

11-go piętra domów. Mieszkańcy chronią się na dachach. 13-cie rodzin zostało zupełnie odciętych. Zewsząd dobiegają głosy wołające ratunku. W miejscowości — Rugell odciętych zostało 60 osób.

W Feldkirch na granicy austriackiej domy grożą zawaleniem. 200 saperów szwajcarskich i żołnierzy austriackich współdziałają w akcji ratowniczej, pracując nad umocnieniem tam, oraz ułatwiając ewakuację ludności.

Amerykanie nie są skorzy do pożyczki.

Dlaczego nastąpiła zwłoka w zrealizowaniu 30 milj. pożyczki dla Prus.

Berlin, 28-9 (pat)

Cała prasa berlińska poruszona jest głęboko wiadomością nadeszłą z Nowego Yorku, o trudnościach, jakie wynikły w realizacji 30-miljonowej pożyczki dla państwa (?) pruskiego.

„Vossische Zeitung” oświadcza, że urzędowe koła pruskie dotychczas nie mają żadnych dostatecznych informacji o przyczynach zwłoki, jaka w realizacji tej pożyczki nastąpiła.

W związku z tem biuro Wolffa ogłasza komunikat, donoszący, że departament stanu miał oświadczyć jednemu z bankie-

rów nowojorskich, że żadnych sprzeciwów, jak i zastrzeżeń co do pożyczki pruskiej nie miał. Poza tem tenże sam bankier amerykański miał oświadczyć, że dotychczas wogóle nie był wyznaczony żaden termin konkretny dla wyłożenia pożyczki pruskiej.

„Vossische Zeitung” oświadcza w odpowiedzi na ten komunikat, że wszystkie te informacje i wyjaśnienia są bardzo niewyrażne, i nie pozwalają dotychczas wysnuć wniosku, czy poza technicznymi pewnymi względami nie istnieją jakieś głębsze względy, które spowodowały zwłokę w wyłożeniu pożyczki pruskiej do podpisu.

„Nowe rozczarowanie” wolnego m. Gdańska

Decyzja Ligi Narodów policzkiem dla nacjonalistów gdańskich

Gdańsk, 28-9 (aw)

Komentując wczorajszą decyzję Ligi Narodów w sprawie zakładów amunicyjnych polskich na Westerplatte hakatysficzna „Danziger Allgemeine Zeitung” pisze, iż decyzja ta jest nowem rozczarowaniem dla Gdańska, zaś wystąpienie wysokiego komisarza Ligi, Van Hamela, stwierdzające, iż o bencnie istniejący stan rzeczy jest najzupełniej poprawny, bowiem sam fakt znajdowania się składów amunicyjnych na półwyspie Westerplatte nie zagraża Gdańskowi, jest jednym jeszcze dla wolnego miasta policzkiem. Pismo podkreśla, iż jedynie zdecyd-

wanemu wystąpieniu Stresemanna zawdzięczać należy, że klęska Gdańska na forum Ligi Narodów nie była jeszcze większa.

Socjalistyczna „Danziger Volkstimme” zastanawia się również nad nową porażką wolnego miasta i zarzuca w ostry sposób nacjonalistom, iż dzięki ich niepoczytalnej polityce wszystkie sprawy między Polską a wolnym miastem, zamiast być załatwiane w sposób ugody możliwie rychło, wytacone są na forum publiczne przed Radę Ligę, a tam, poza samym faktem przewlekania spraw, oczekują wolne miasto przeróżne klęski i rozczarowania.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 54.

4307

Dziś.

Dziś.

Czarny Orzeł

W roli głównej najpiękniejszy artysta świata

Rudolf Valentino

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po pol. I m. 60 gr, II m. 50 gr, III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od g. 5 p.p. I m. 80 gr, II m. 40, III, 5 m. 20 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od wtorku, dn. 27—3 października 1927 r.

KOŁO UDREKI

(La Roue)

3409

W roli głównej

Sewerin Mars

W poczetelnich kina odd. audycje rafofon.

Rozbicie głosów polskich godzi w interesy naszego miasta, godzi w interesy jego mieszkańców

Polski Wyborczy Komitet Gospodarczy

Plotkowska 104, tel. 1-23.

udziela wszelkich informacji w sprawie wyborów codziennie od 6 do 8 wieczorem.

Warszawa i Kraj.

TELEFONEM Z WARSZAWY.

Warszawa 28 września.

Inspekcja P. Min. Składkowskiego.

P. minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał wczoraj rano samochodem w towarzystwie szefa swego gabinetu, p. Zabierzowskiego; na objazd województwa pomorskiego. Objazd będzie inspekcją administracyjną tamtejszych starostw. Potrwa kilka dni.

Polacy w Gdańsku.

Konsolidacja żywiolów polskich w Gdańsku przy wyborach do „Volkstagu” stała się faktem dokonany.

Pierwszy na liście polskiej znajduje się pos. dr. Moczyński; drugi — prefekt gimnazjum polskiego w Gdańsku; ks. Miszewski; trzeci — sekretarz Z. P. Lendzion, robotnicze zaś sfery reprezentuje Swiata.

Tragedja miłosna.

Gródka Jagiellońskim rozegrała się ponura tragedia rodzinna.

Pełniący obowiązki dyrektora Kasy Oszczędności; niejaki Szturma; wystrzelał z rewolweru pozbawił życia swą żonę; poczem sam postrzelił się śmiertelnie.

Tragedja ta ma podkład erotyczny.

Dobrowolny podatek.

W związku ze strajkiem w Warszawskim Banku Dyskontowym odbyło się zebranie krakowskich urzędników bankowych; którzy na znak całkowitej solidarności zobowiązali się wpłacać na rzecz swych kolegów 3% od swych poborów.

Kontrabanda.

Funkcjonariusze policji celnej przytrzymali we Lwowie wielkie transporty jedwabiu; przywożonego do Polski nielegalnie. W pociągu pospiesznym idącym z Wiednia do Lwowa; znaleziono jedwabiu na sumę 600 tysięcy złotych, transportowanego w walizkach przez Engelmana Frieda i Handelsmana.

W Tarnowie skonfiskowano 180 kilogramów futer; skór lisów białych i niebieskich; baranków perskich i piżmaków; wartości 44 tysiące złotych. Transport skonfiskowany w Tarnowie nadany został z Lipska, pod adresem Zygmunta Korna w Krakowie.

„Prawda o generale Zagórskim”

Władze winny odszukać autora ulotki.

Na liczne zapytania naszych Czytelników niniejszym komunikujemy że treść ulotki anonimowej pt. „Prawda o gen. Zagórskim” dotyczącej rzymskich losów gen. Zagórskiego nie będziemy mogli wydrukować ze względów cenzuralnych; gdyż nakład „Rozwoju” niewątpliwie uległby konfiskacie.

Rzecz miarodajnych czynników jest odszukanie autora tych strasznych i; jak dotąd; gołosłownych oskarżeń; które w ilości 10 tysięcy sztuk zostały rozosłane po Polsce; i zażądanie przeprowadzenia dowodów prawdy.

Szkoła tańca

W. Lipińskiego GRAND-HOTEL (Traugutta 1)

Wykłady od października.
Kursy jedno-miesięczne.

3417

Zapisujcie się na członków
L. O. P. P.

Łódź otrzyma Komisarza Rządowego...

Plotki łódzkie w prasie warszawskiej.

Warszawa 28-9 (tel. wł.)

„Kurjer Czerwony” donosi z Łodzi iż rzekomo tam obiega pogłoska że o ile wybory do władz komunalnych nie dadzą większości radzieckiej; zdolnej do sprawowania rządów w mieście, władze cen-

tralne rozwiążą niezwłocznie nową radę i mianują komisarza rządowego.

Pogłoska wymienia już nawet przyszłego komisarza — p. Aleksęgo Rzewskiego; starostę łódzkiego.

Wypadek w kościele,

Którego ofiarą o mało nie padł ks. arcyb. Jałbrzykowski.

Warszawa 28-9 (tel. wł.)

„Kurjer War.” donosi że w poniedziałek dnia 26-go bm. w kościele w Słoniemiu zaszedł wypadek; który o mało nie zakończył się tragicznie dla dostojnej osoby J. E. ks. arcybiskupa Jałbrzykowskiego i dla wiernych.

Po ingresie ks. arcybiskupa do kościoła i po wygłoszeniu tam przez niego przemówienia do zapełniającego świątynie tłumu wiernych; raptowem zaczął się odrywać tynk ze sklepienia głównej nawy, nad wielkim ołtarzem; i zasypał ten ołtarz. Na szczęście; tylko drobne kawałki tynku spadły na ks. arcybiskupa. Nieopisany popłoch powstał w kościele. Wszyscy rzucili się ku głównemu wyjściu; co oczywiście; mogło pociągnąć za sobą ofiary

wskutek zgniecenia lub uduszenia.

Na szczęście; zapobieżono temu. Obecny w Kościele kapitan Rudolf Rola-Janicki w mgnięniu oka skoczył ku arcybiskupowi i odprowadził go w bezpieczniejsze miejsce; a wnet ks. arcybiskup począł gromkim głosem nawoływać lu do spokoju i opanował sytuację.

Pomogła też do wstrzymania i uspokojenia fali uciekającego tłumu policja państwowa z komendantem Malinowskim na czele.

Kilkanaście osób było jednak potłuczonych. Część ich odwieziono do szpitala miejscowego; część do mieszkań. Żadnej z poszkodowanych osób stan nie jest jednak ciężki.

Kto pochodzi od małpy?

Sensacyjne kazanie biskupa birminghamskiego.

Londyn, 28-9 (aw.)

Katolicki biskup birminghamski, Burns, wygłosił w katedrze westminsterskiej sensacyjne kazanie, w którym stwierdził, iż kościół musi się pogodzić z teorią Darwina, wszystkie bowiem wybitne osobistości w kołach naukowych zgadzają się na jedno, a

mianowicie, iż człowiek pochodzi od istoty, wysoce zbliżonej do małpy.

Z tego względu, jak stwierdził biskup Burns, Kościół będzie musiał wziąć pod uwagę w odnośnych dogmatach, omawiających sprawę pochodzenia człowieka.

Tragiczna omyłka dozorca.

Eksplzja zapalnika, wziętego za guzik.

Berlin, 28-9 (tel. wł.)

Z Lipska donoszą: Pewien dozorca windy w jednym z domów wyszukał w koszyczku z przyborami do szycia odpowiedni guzik, który zamierzał przyszyć do liberji.

Guzik stanowiący część zapalnika od granatu eksplodował, odrywając mu wszystkie palce u prawej ręki, którą musiano mu amputować, oraz pozbawiając go wzroku. Żona jego odniosła również rany lżejsze.

Wymordowana rodzina.

Rodzice i 4 letni syn ofiarami niewykrytych zbrodniarzy.

Warszawa 28-9 (tel. wł.)

W powiecie mławskim w odległej od Mławy o 18 klm. wsi Pruszków wymordowano w ub. niedzielę rodzinę 40-letniego Bolesława Fawrela, nauczyciela miejscowej szkoły powszechnej.

Zastrzeleni zostali: Fawrel, 24-letnia żona Julja i 4-letni syn Zygmunt. Po odkryciu zbrodni i zawiadomieniu o tem władz policyjnych tutejsza komenda wojewódzka wysłała na miejsce kierownika policji śledczej, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Tło zbrodni jest dotychczas zagadkowe. Z jednej strony istnieje przypuszczenie, że rodzina padła ofiarą zemsty, z dru-

giej zaś nie jest wykluczone, że dokonano zuchwałego mordu w celu rabunku.

Dotychczas drogą śledztwa władze doszły do ujawnienia 5-ciu osób, poszlakowanych o współuczestnictwo w zbiorowym mordzie.

Aresztowani częściowo pochodzą ze sfer miejscowych gospodarzy, częściowo z pośród notowanych przestępców. Dziś wszystkich aresztowanych przekazano władzom sądowym.

Pogrzeb nieszczęśliwych ofiar zbrodni odbył się wczoraj o godz. 11-ej zrana przy czynnym udziale ludności. Ofiary pochowane zostały na cmentarzu w Szreńsku.

Wartość pokojowych horoskopów

Wobec niemieckich przygotowań wojennych.

Łódź 28 września

Jednomyślne przyjęcie polskiej tezy o nieagresji przez Ligę Narodów nie może być w żaden sposób traktowane przez Polską, jako fakt, zmniejszający niebezpieczeństwo, grożące nam ze strony pruskiej za borchości.

Nienaturalny pośpiech ministra Stresemanna, który pierwszy złożył ministrowi Sokalowi gratulacje, powinien uderzyć uwagę polską i ukazać całą bezpłodność papierkowego bezpieczeństwa, którego mógł nam i światu pogratulować nikt inny jak właśnie skory minister niemiecki.

Stosunki polsko niemieckie pozostają pod wpływem niemieckiego nacjonalizmu, najsilniejszej partji Rzeszy, która to partja w dzień 22 września br. zwołała kongres w Kłólewcu. Rezolucją, zapadła tamże wygłoda cokolwiek inaczej, niż pojedynczo poprzednie stanowisko Stresemanna w Genewie Oto jej treść.

Niemiecka partja nacjonalistyczna ludowa, wierna tradycjom monarchistycznym, mimo ugodowego stosunku względem obecnego rządu republikańskiego w najbliższej przyszłości przeprowadzi swój program, przekreślający „zbankrutowaną politykę Locarna”. Zjednoczona idea monarchizmu, będzie pracować nad natychmiastowym uwolnieniem Nadrenji, rewizją planu Davesa i przyłączeniem Austrii do Niemiec.

Czy przeprowadzenie tego programu niemieckiej partji nacjonalistycznej jest możliwym w drodze pokojowej — jest tylko jedna na to odpowiedź: Introdukcja monarchizmu w Niemczech jest iskrą, która wznieci nową pożogę wojenną.

Dwulicową politykę Stresemanna dyskredytują dalsze, sielankowe obrazki pacyfistycznej Rzeszy, które stoją w jaskrawym kontraście z tryumfem polskiej tezy pokojowej. Oto niemiecki generał von Mudra — jak donosi tygodnik „Menscheit” — podczas publicznej uroczystości wojskowej oświadczył się: „Duch z roku 1914 żyje w nas — zemścimy się jeszcze na naszych wrogach”. Jeżeli Mackensen na zjeździe delegatów z Prus wschodnich i polskiego Pomorza pokrzepił pruskie serca: My i wy czekamy na dzień, który wyrówna nasze krzywdy i zwróci wam waszą ojczyznę (Poznańskie, Śląsk Pomorskie itp.) Wojna światowa jeszcze nie jest rozegrana.

Po naprawie finansów skupią w sobie Rzesza całą twórczą energję w kierunku wybitnie militarnym. Według obliczenia niemieckiego pacyfisty Martensa, Niemcy dysponują już w pierwszym dniu akcji wojennej armją przeszło trzy milionową, nie mówiąc już o dalszych rezerwach mobilizacyjnych, czerpiących ludzkie zasoby z olbrzymiego rezerwuaru przysposobienia wojskowego, stojącego na wysokości pierwszorzędnej światowej organizacji militarnej.

Szkolenie armji niemieckiej pochłania pięć razy więcej wydatków od francuskich na ten sam cel łożonych. Sama konserwacja materiału wojennego wynosi w Niemczech 260 milionów franków wobec 130 milionów, wydatkowanych na utrzymanie materiału

wojennego przez Francję. Jednorazowy wydatek niemieckiego wojskowego budżetu wynosi 300 milionów, podczas gdy we Francji 8 milionów. („Temps”, „France militaire”).

W takim oświetleniu cyfr i faktów tryumfy delegacji polskiej w Genewie są conajmniej przedwczesne i w skutkach nader blahostkowe.

A. Ł.

Walka o naftę kaukaską.

Prolog i epilog afery Rakowskiego.

Francusko—sowiecki incydent dyplomatyczny jest wyjątkowo doniosłym wydarzeniem politycznym o anormalnie wielkiej rozbieżności pomiędzy jego istotnym a pozornym charakterem. Stąd niesłychanie ostry ton dyskusji, świadczący o tem; że za kulisami tzw. afery Rakowskiego rozgrywa się akcja inna, bez porównania ważniejsza.

Jeżeli mogły nawet być w tej mierze jakiegokolwiek wątpliwości, to sposób prowadzenia ataku przez jednych, obrony zaś przez drugich rozwiewa je natychmiast. Osoba ambasadora Rakowskiego przesłano się wogóle interesować z chwilą, gdy wyraźnie sformułowano postulat zerwania stosunków dyplomatycznych z Moskwą. Dziś kiedy ujawniono już rzeczywiste okoliczności i pobudki, które bądź pośrednio, bądź bezpośrednio spowodowały gwałtowną kampanję prasową i niemniej gwałtowną kontrofensywę, dziś jasnym jest dla każdego; że dobrowolne lub chociażby przymusowe opuszczenie Paryża przez Rakowskiego nie rozwiąże zagadnienia: Bo punkt ciężkości „afery” nie leży i nigdy zresztą nie leżał w niej samej ale wyłącznie w prologu kluczem do ewentualności epilogowych stanowiacym.

„Ca sent le petrole”; kategorycznie twierdzą umiarkowani nawet publicyści lewicowego obozu francuskiego, oskarżając Henry Deterdinga o niełojalność i wręcz kategoryczne przenoszenie na polityczny teren tutejszy wojny, prowadzonej przez Rockfellerem o kaukaską naftę. Wyrażając się dobitniej, zarzucają dyktatorowi, Royal Dutch Shell „knowanie intryg, zmierzających ku dyplomatycznej-ekonomicznej blokadzie Sowietów, by zmusić władze bolszewickie do zerwania umowy z amerykańskim „Standard Oil Co.” i do powierzenia jego trustowi angielskiemu całego handlu rosyjską naftą.

Wobec takiego ujęcia kwestji przez poważny odłam prasy paryskiej nie od rzeczy i nawet wprost niezbędne wydaje się być przedstawienie, w kilku chociażby rysach, dzieje uporczywych walk toczących się pomiędzy temi dwiema potęgami światowymi.

Prawdę mówiąc; naruszył warunki układu regulującego stosunki pomiędzy „Dutch Shell” a „Standard Oil” istotnie sam Deterding, zabiegając w ściślejszej tajemnicy przed Rockfellerem o monopolowe koncesje w Moskwie. Groził i prosił naprzemian — maczał ręce w angielskiej okupacji Kaukazu, pertraktował konspiracyjnie w czasie kon-

ferencji lenińskiej czynił propozycje finansowej pomocy wydatnej londyńskiemu „polpredstawu”, był spirytus agens rewizji w „Arcosie” i jej decydujących konsekwencji. Mimo całą swoją zręczność mimo szeroko rozgałęzione wpływy celu osiągnąć niezdolał — może winne temu były niepomysłne okoliczności, a może zdradzili jego plany przedwcześnie dziennikarze znani z niedyskrecji.

Rząd sowiecki straciwszy po zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Anglią, wszelką nadzieję na uzyskaniu pożyczki w kwocie 10 milionów funtów szterlingów, przyrzeczonych mu już formalnie przez londyńskie banki, wszczął na rynku nowojorskim starania o dolary. Ponieważ jedyną kompensatą realną mogącą zainteresować Wal-Street; stała nowita nafta, przeto pertraktacje posuwały się w bardzo szybkim tempie, zwłaszcza iż Rockefeller uważał, że sprzeniewierzenie się przez Deterdinga dotychczasowej zasadzie solidarnego bojkotowania Moskwy zwalnia „Standard Oil” od wszelkich zobowiązań względem „Dutch Shell”.

Od tego momentu właściwie notuje się wzmagać działalność Deterdinga na kontynencie europejskim i nader intensywna propaganda prasowa pod hasłem walki z niebezpieczeństwem komunistycznym którego główne ognisko znajduje się w Moskwie. Tu nie można powstrzymać się od przyznania słuszności pewnej kategorii publicystów francuskich znanych ze swych antybolszewickich poglądów którzy wielce sceptycznie odnoszą się do teraźniejszej gorliwości naczelnego dyrektora „Dutch Shell”. „Ca sent le petrole” powtarzają oni przywołując Deterdinga w niedawne jego umiżgi i karesy pod adresem Sowietów.

Sprawiedliwość wszakże wymaga zaznaczyć że przecież — „wart Pałaca, a pałac Pała” gdyż Rockefeller wie dzie również podwójną grę i on bowiem jedn. zeńnie miota głośnie grupy na „czerwona Moskwa”; a po cichu kładzie swój podpis na umowie „Standard Oil” z „Neftsiindikatem”. Najznamienniejszy bodaj jest fakt — wyraźnie stwierdzony przez urzędową prasę — że w każdym razie gospodarzami kaukaskich źródeł naftowych stanie się konsorcjum zagraniczne.

Zbytecznym byłoby chyba dodawać, że Deterding broni składać nie myśli i zamierza w dalszym ciągu agitować — może nawet jeszcze energiczniej aniżeli poprzednio — na rzecz utworzenia antybolszewickiego frontu wspólnego krajów europejskich

Coraz mniej Żydów emigruje z Polski do Palestyny.

Ci, którzy wyemigrowali, wracają z braku pracy

„Wychodźca” notuje ogromny spadek emigracji Żydów z Polski do Palestyny — tak w kwietniu b. r. wyjechało zaledwie 99 osób w maju 81, w czerwcu 107. Natomiast w okresie tym zaznaczył się ogromny ruch powrotny do Polski, spowodowany brakiem pracy w Palestynie. W pierwszym kwartale b. r. reemigracja przewyższyła emigrację 4 krotnie, w drugim stosunek ten wyraził się jak 287:500. Główną przyczyną powrotu emigrantów do Polski jest trwający od szeregu

miesięcy kryzys gospodarczy w Palestynie Zapotrzebowanie pracowników jest minimalne. Statystyka syjonistyczna określa ilość bezrobotnych na 8.000. Cyfra ta dotyczy Żydów-emigrantów, pochodzących z różnych krajów. Jedną z przyczyn kryzysu jest trudność uzyskania kapitału w formie gwarancji hipotecznych. Trudno jest przewidzieć, aby w najbliższej przyszłości nastąpiła poprawa konjunktury gospodarczej.

Dzieje spadku po T. Kościuszcze

Według wywodów adw. i heraldyka St. A. Kozłowskiego.

Prawo do spadku mają rodziny Ilakowiczów i Bychowców.

W ostatnich czasach wielkie zainteresowanie wywołała sprawa spadku po Kościuszcze. Do spadku zgłosiło się kilkudziesięciu pretendentów z Poznańskiego, a także rodzina rzekomych hrabiów de Magura Maden, zamieszkała w Łodzi. Kto naprawdę ma prawo do spadku? Wyjaśnia to w swoim liście do „ABC” znany adwokat i heraldyk St. A. Kozłowski. Oto treść listu:

W nr. 264 „ABC” czytam „Proces o miliardowy spadek po Tadeuszu Kościuszcze poruszył wiele osób w Polsce” winienem więc jako adwokat i heraldyk wyjaśnić, że ta sprawa dawno przesądzona.

Tadeusz Kościuszko był wprawdzie synem Tekli z Ratomskich i Ludwika małż. Kościuszko, miecznikostwa brzesko-litewskich, lecz Ratomscy nigdy po nim nie dziedziczyli i dziedziczyć nie mogli, bo byli dalszymi krewnymi. Bliższymi krewnymi byli i są potomkowie dwóch rodzonych siostr Tadeusza Kościuszki: Anny zamężnej Estkowej żony Piotra Estki, stolnika smoleńskiego i Katarzyny zamężnej Żółkowskiej, żony Kazimierza Żółkiewskiego, sędziego ziemskiego wołkowyskiego, Dwaj bracia Tadeusza Kościuszki, urodzonego w 1746 r., zmarłego 1813 r.: Józef i Stanisław zmarli bezdzietnie. Anna Estkowa miała 3 synów: Sykstusa, Stanisława i Tadeusza Estków. Sykstus poległ pod Lipskiem, jednocześnie z ks. Józefem Poniatowskim, bezdzietnie. Po Stanisławie Estko, pozostał syn Hipolit, po którym córka Władysława zamężna Maurycowa Zaluska, wdowa zapewne już zmarła bezdzietnie. Po Tadeuszu Estko pozostał syn Roman, bezdzietny i dwie córki, Martyna zmarła panną i Ludwika żona Karola Narbutta. Ci Narbutowie mieli syna Kazimierza bezdzietnego, córki: Krystynę pannę i Teklę zamężną Ilakowicz Ich synowie: Tadeusz i Sta-

nisław Ilakowicze. Zaś potomkowie drugiej siostry Kościuszki — Katarzyny Żółkowskiej odstąpili swe prawa do tego spadku krewnemu Zdzisławowi Bychowcowi.

A teraz o spadku. Składał się on z sumy 6000 dolarów, złożonych u przyjaciół Kościuszki; Jeffersona i z 500 akrów ziemi. Ci wszyscy, wyżej wymienieni potomkowie dwóch siostr Tadeusza Kościuszki te 6000 dolarów wraz z narosłymi procentami odebrali na mocy wyroku już w roku 1849. Co zaś do 500 akrów ziemi (mniej więcej 10 włók naszych), to chociaż w r. 1866 zapadł wyrok sądowy przychylny dla wyżej wymienionych spadkobierców odnośnie tej ziemi to jednak wykonanie tego wyroku okazało się zbyt trudne z następującego powodu. Jeszcze w r. 1825 zjawiał się w Stanach Zjedn.

niejaki Klimkiewicz, który sfałszował testament Kościuszki i choć się to wydało i skazany on został na więzienie, jednak pierwemu udało mu się tę ziemię zastawić w pewnym Banku, który rozsprzedał tę ziemię drobnym kolonistom. Stało się to lat temu sto. Obecnie jest tam miasteczko Chillicothe. Szukaj wiatru w polu.

Wedle moich przypuszczeń obecnie jedynie Tadeusz i Stanisław Ilakowicze i może potomkowie Zdzisława Bychowca mogliby wznowić kroki o restytucję wyroku z r. 1866. Wielkie jednak zachodzi pytanie, czy szalone koszty takiej sprawy, by się opłacały. Szczegółami służyć.

Stanisław Aleksander
Boleścic - Kozłowski
Warszawa - Chmielna 27.

Kobiety w Sowietach

Zajmują wiele odpowiedzialnych stanowisk.

W związku z obecnymi przygotowaniem do odbyć się mającego w najbliższym czasie ogólnorosyjskiego zjazdu kobiet, pisma sowieckie zastanawiają się nad dotychczasowymi wynikami ruchu kobiecego w Sowietach.

Ostatnie wybory do sowietów miejskich i wiejskich ujawniły znaczne powiększenie się aktywności politycznej wśród kobiet rosyjskich. Najlepszym tego dowodem jest wielka liczba kobiet, wchodząca obecnie w skład poszczególnych sowietów. Dawniej wybierano kobiety do sowietów jedynie pod naciskiem sfer miarodajnych, które chciały społeczeństwu sowieckiemu pokazać że rząd obecny popiera ruch kobiecy w Rosji.

Ostatnio jednak stosunki pod tym względem uległy zasadniczej zmianie. Podczas ostatnich wyborów kobiety bez jakiegokolwiek presji z zewnątrz brały żywy udział w akcji wyborczej, wysuwając prawie w każdym okręgu wyborczym swe własne kandydatki. Przytem działały one zawsze według pewnego zgóry określonego planu, i były znakomicie zorganizowane. Częstokroć zdarzało się, iż kołoty, widząc że wyborcy mężczyźni wrogą są wobec nich usposobieni, gremjalnie opuszczały wiecie i zerkania przedwyborcze.

Według najnowszej statystyki urzędowej udział kobiet w ciałach samorządowych (a więc w powiatowych komitetach wykonawczych, sowietach wiejskich i miejskich, oraz w komisjach kontrolnych) wyraża się obecnie cyfrą 140,073 z czego 124,657 osób przypada na sowiety i komitety wiejskie, a 15,416 na sowiety miejskie.

Kobiety piastują przytem w Sowietach często kroc bardzo odpowiedzialne urzędy. Ze statystyki urzędowej wynika iż w roku bieżącym 641 kobiet piastuje urząd przewodniczącego sowietu. W roku ubiegłym przewodniczących — kobiet było w związku ku sowieckim zaledwie 550. Procentalnie udział kobiet w kierownictwie sowietów wiejskich i miejskich wyraża się w roku ubiegłym cyfrą 0,7%, wszystkich przewodniczących w roku bieżącym wzrósł na 1,2%.

Dnia 10 października otwarty zostanie w Moskwie ogólnopaństwowy zjazd kobiet, w którym udział weźmie 600 delegatek z całej Rosji. Przed zjazdem odbędą się jednak w poszczególnych prowincjach zjazdy gubernjalne i okręgowe, które za powiadają się bardzo interesująco. Szczególnie wielkie zainteresowanie budzi w rosyjskich kołach politycznych gubernjalny zjazd moskiewski.

SIDONIE ROSENBERG.

ODCZYT.

Słynna mówczyni w dawno już przez wszystkich z niecierpliwością oczekiwanym odczycie przeszła samą siebie, gdy w jasny żywy, przekonujący i dobroci pełen sposób stosunek dzieci do rodziców przedstawiła, a w każdym oku łza zabłysła, kiedy referat swój porywającym apelem „do dzieci” zamknęła.

Ona sama zresztą, najsurowszy swój sędzia, była z siebie zadowolona i odbicie za dowolenia tego tkwiło nazajutrz z rana w zapisach jeszcze kiedy pełnym zadumaniem z okna swego pokoju w śniegiasz pokryty ogród patrzyła.

Wtem jakaś młoda dama o posłuchać ją prosi. Wchodzi do pokoju nieśmiało śliczne dziewczę, z najlepszego, zdaje się domu, w grubej żalobie. Na imię jej Irena. Zachęcona przyjaznym uśmiechem wczesnej prelegentki obu dłońmi bierze ją za ręce i odzywa się z przyjęciem:

„Czy mogę panią o radę prosić, czy godna pani? Byłam wczoraj na jej odczycie, wysłuchałam apelu do nas dzieci, i

wzruszona nim do głębi, jestem na rozdrużeniu, nie wiem czy słuszne i sprawiedliwe jest to, co onegdaj jeszcze dogmatem mi było. Do ciebie tedy, pani przychodzę; ty rozumna i dobra dusza i serca ludzkie rozumiejąca, ty decyduj, jak mam postąpić?

— Uspokój się moje dziecko, i opowiedz mi, co cię dręczy, a ja wówczas zgodnie z moim przekonaniem i sumieniem radę służę ci będę.

— Niechże pani słucha, jestem jedynym dzieckiem moich rodziców; kochano mnie, pieszczono i jak żrenicy oka strzeżono.

Dziecinne moje lata wczesna młodość pełne były szczęścia, radości i słońca, aż do chwili kiedy matka moja ciężko na paraliż stosu pocierzowego zaślabła. W ciągu trzech ostatnich lat swego życia do fotelu na kółkach przykuta, takiej mocy charakteru, dobroci i subletności dowiodła, żeśmy z ojcem jeszcze goręcej pokochać ją musieli. Nigdy skarga z ust jej nie wyszła; zawsze pogoda i wesola żywy udział w naukach moich i rozrywkach brała. Ojcu meemu, który jest znanym w mieście lekarzem — tu przysłuchująca się mowie dziewczęcia kobiecie ta drgnęła całym ciałem — do ostatniej chwili wierną towarzyszką była, interesując

się pracą jego i klientelą — żyła jednym słowem jak dawniej z nami i dla nas, dokładając starań, aby nie być nam ciężarem.

Nigdy, nigdy jednak ciężarem nam — mówiło dziewczę z płaczem — anielska moja matka nie była. Śmiercią swoją dopiero zasmuciła nas głęboko.

Znowu mimowolne drgnięcia słuchaczki!

— Umarła?

— Tak. Przed dwoma laty od nas odszła. Kiedy ojciec i ja pozornie spokojni z rozpaczą w duszy u jej łoża śmierci pewnego dnia siedzieliśmy, pochyliła się nagle nad nami, mówiąc głośno i wyraźnie:

— Moi najdrożsi, muszę dziś z wami z tobą najprzód, ukochane moje dziecko, pomówić, bo jutro może już być za późno. Wiem, że ci się zdaje, iż straty mojej nie przeżyjesz. — Dzieci rodziców przeżywać powinni, a nie odwrotnie. Wyjdiesz później z małż lub inny zawód sobie obierzesz i nie podolasz wówczas obowiązkom wym jako dziecka, lub nowym zobowiązaniom nie spręstasz. Tak być nie może. Ojciec musi mieć przy sobie serce kochające i opiekę troskliwą, a i ty, dziecko, wolna być musisz.

(d. c. n.)

„Ziemie nad Wisłą zostały nam zabrane.”

Co mówiono na bankiecie w Królewcu?

Niemcy dążą do odebrania ziem polskich.

Zarząd miasta Królewca wydał bankiet na cześć Prezydenta Rzeszy Hindenburga, na którym między innymi padły takie słowa:

Kanclerz dr. Marx mówił:

— Gdy patrzę na naszego prezydenta państwa, jestem przekonany, że to Opatrzność dała nam w ciężkiej godzinie człowieka o takiej szlachetności. O takim poważaniu w świecie, że niepodobna sobie wyobrazić wyższego szacunku. Jeżeli będziemy naśladowali naszego prezydenta państwa, ojczyźnie naszej dobrze będzie się działo...

Nieco dalej poszedł p. Lothmeyer, który wywodził:

— Nasz prezydent Rzeszy powiedział, że twierdzenie, jakoby Niemcy ponosiły odpowiedzialność za wybuch wojny, jest ohydliwym kłamstwem. Dodajemy dzisiaj, że nigdy nie zgodzimy się na krzywdę, jaką nam wyrządzono i że zawsze żądać będziemy, aby ziemia niemiecka, którą nam zabrano, znów stała się niemiecką. Do celu tego dążyć będziemy z całą niezłomnością...

A jeszcze dalej i już do końca wygłosił się burmistrz królewiecki, który zrobił „genjalną” zaiste uwagę że „mimo zwycięstwa pod Tannenbergiem w roku 1914 Niemcy straciły cenne terytorja nad Wisłą”, po czym nawiązując do słów Marszałka Hindenburga, mówił:

— My, Prusacy Wschodu, możemy śmiało powiedzieć, że ziemie niemieckie nad Wisłą zostały nam zabrane wbrew wszelkiemu prawu międzynarodowemu i bez plebiscytu. Tego dnia, kiedy jak przed trzynastu laty jednoczo-

zakróluje w narodzie niemieckim, jestem przekonany, — znajdziemy się w bezpośrednim połączeniu z Rzeszą...

Powyższe trzy cytaty sfarczą za wszelkie rozumowanie. Polska musi mieć nieprzerwanie otwarte oczy i wyteżony słuch w kie-

runku zachodnim. I oby jedność zapanowała w narodzie polskim tego dnia, kiedy Niemcy spodziewają się odebrania odwiecznych ziem polskich, które sprawiedliwość dziejowa im wyrwała w najkrwawszym starciu narodów i powróciła na łono ojczyzny.

Zamiast purpury kardynalskiej - habit zakonnik.

Wola Ojca Św., by Kościół trzymał się zdaleka od polityki

Kardynał Billot, ośmdziesięcioletni członek Św. Kolegium, protektor obozu „Action Francaise” we Francji, uzyskał od Ojca Św. zezwolenie na zrzeczenie się godności kardynalskiej i na przepędzenie reszty życia w klasztorze. Ogłoszenie o rezygnacji kardynała Billota nastąpiło w dniu 19 bm. W tym samym dniu na rozkaz Ojca Św. ogłoszono dekret, pomieszczający na Indeksie Świętego Oficjum wydawnictwo Maurrasa i Daudeta p. t. „Action Francaise i Watyku”. Kardynał Billot już przed kilkoma miesiącami prosił podobno Ojca Św. pismem o pozwolenie złożenia purpury kardynalskiej. Ojciec Św. zaważwał go w każdym razie dopiero w wtorek, 13 bm. wieczorem i miał z nim kilkugodzinną dłuższą rozmowę w nadzwyczaj serdecznym ze strony Papieża usposobieniu. Na pożegnanie Pius XI dał w podarunku pamiątkowym Billotowi pięknie emalowany wizerunek Matki Bożej.

Według twierdzenia „Action Francaise”, kardynał Billot nie zrezygnował oso-

biście dobrowolnie, ale wezwany został do rezygnacji przez „biglieto” Ojca Św. Do godności kardynalskiej Ojciec Billot z Zakonu Jezusowego powołany został przez Papieża Piusa X-go w roku 1911. Był to najwybitniejszy teolog zgromadzenia Jezuitów; jego dzieło „Tractatus Ecclesiae Christi” miało ogromny autorytet. Usunięcie Billora z Kolegium Świętego wywołuje z natury rzeczogromne wrażenie nie tylko w kołach kościelnych, jest bowiem wyrazem stanowczej woli Namiestnika Chrystusowego, aby Kościół katolicki trzymał się zdaleka od walki stronnictw.

Humor.

ROZWÓD.

Biorę rozwód; mój mąż chrapie.
Czy to jest powód do rozwodu?
Tak ale on chrapie poza domem.

BAL KOSTJUMOWY.

Jak się mam ubrać na bal kostjumowy, mój mąż?
Wiesz; wybierz jakiś kostjum oryginalny; nigdy nie spotykany.
Dobrze; ale jaki?
Przebierz się za przyzwoitą kobietę.

OCZYWISTY DOWÓD.

— Jakpan śmiało pocałować moją córkę?
— Kto? Ja? !
— Tylko bez wykretów! Sama mi o tem powiedziała!
— Niemożliwe! Przysięgła mi; że nikomu nie powie!

MIEDZY KOLEGAMI.

— Czyż nie jest to najlepszy obraz jaki namalowałem?
— Mój Boże, nie martw się tem.

BAJKA WSPÓLCZESNA.

Pewnego razu był mężczyzna; który żonie swej zwrócił uwagę że musi sobie koniecznie sprawić nową suknię.

OSZCZĘDNOŚĆ.

— Wiesz Stachu, w tym miesiącu ogromnie zaoszczędziliśmy na elektryczności. Nic nas prawie światła nie kosztowało.
— Jakim cudem?
— Przecież wieczory spędziliśmy stale w teatrze

O CO SIE UPARŁ

Matka: — Czemu mały płacze? — Jadzia: — Bo mu się zachciewa... — Matka: — Dobrze. Daj mu, żeby się nie mazgał. (Mały płacze jeszcze głośniej). Matka: — Dlaczegoś mu nie dała czego chciał? — Jadzia: — Ależ dałam mamusi! Uparł się, żeby mu dać pszczołę.

ROZSTANIE.

— Bądź zdrow, drogi przyjacielu, wyjeżdżam do Australji i — nie wrócę już nigdy do Polski! — Napewno nie wrócisz? — Już nie wrócę... — To po-
żegnaj mi dwieście złotych.

Judaica.

Był zakaz, czy go nie było? — Pomnik dla „męczenników” pińskich. — Komu magistrat warszawski powierza budowę domów. — „Gojowskie” pieśni.

„Rzeczpospolita” w nrze 267 podaje następującą „wiązaną” faktów:

Prasa żydowska najprzód zanotowała, że rabinat warszawski otrzymał od komisarza rządu pismo, zabraniające rabinatowi przyjmowanie chrześcijan do gminy żydowskiej, czyli zmiany przez nich religji na wiarę żydowską. Hajnt (213) podał jednak następujące oświadczenie naczelnika wydziału prezydjalnego, p. Świerczewskiego, że on nic o tem nie wie i nie wierzy w wydanie takiego zakazu. Ministerstwo spraw wewnętrznych dodało, że taki zakaz byłby sprzeczny z konstytucją i że „żadna interwencja konsystorza katolickiego nie mogłaby się wystarać o taki zakaz”. Tymczasem ta sama żargonówka (215) przytoczyła potem dosłowny tekst zakazu komisarjatu rządu z dnia 5. 4 rb. za Nr. Pr. ZUR z podpisem p. Pileckiego, zastępcy komisarza rządu.

Kto więc ma rację?

Organ poale-syjonistów „Befrajung” (20) podaje na czele numeru „flustym” drukiem co następuje: „Pomnik dla męczenników Pińska. — Na wniosek naszych radnych magistrat piński jednogłośnie (?) po-

stanowił postawić pomnik 37 poległym w Pińsku”. Owi „polegli” to rozstrzelani przez wojsko polskie w r. 1920 podczas wojny z bolszewikami Żydzi sami. Postawienie pomnika takim „poległym” mógł uchwalić tylko „Pińsk”, który świeżo też postanowił używać stale żargonu w Radzie Miejskiej. Jednakże ani jedna, ani druga „uchwała” nie uzyskały chyba zatwierdzenia przez żadną władzę polską.

Żargonowy „Unz. Eks.” (207) donosi, Były ławnik magistratu warszawskiego inż. A. Weisblat (kandydat syjonistów odrzucony przez ortodoksów) otrzymał propozycję magistratu warszawskiego, ażeby wybudował przy ul. Nowogrodzkiej wielki gmach dla zarządu kanalizacji i wodociągów w Warszawie.

O wrogu polskich książek i radja w Warszawie donosi żarg. „Unz. Eks.” (211), Ojcu temu nie podoba się że jego syn 17-letni ma też w swej szafce książki polskie. A gdy syn sprawił sobie radjo, to ojciec zniszczył mu słuchawki, krzycząc przytem, że Żydowi nie wolno słuchać gojowskich pieśni.

ROZMAIŁOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA

W krainę wiecznego lodu

Zawiodła dzielnego oficera angielskiego miłość nieodwzajemniona.

Tragedja życiowa Hektora Pitchforda, oficera marynarki angielskiej, który w wojnie światowej kilkakrotnie wyróżnił się wybitnym męstwem i dzięki przytomności umysłu uchronił pancernik od zatopienia, budzi w całej Anglii żywe współczucie.

Dzielny oficer uciekł od tego świata z powodu zawiedzionej miłości i osiedlił się na dalekiej wyspie północnej, w pobliżu kół polarnego. Jedyne jego towarzystwo stanowiło 8 psów. Raz na kilka miesięcy odwiedzał go stary Eskimos, przynosząc mu żywność i pocztę z ojczyzny. Hektor Pitchford, nie mogąc znaleźć osobistego szczęścia postanowił złożyć swe życie w ofierze ludzkości. Zamieszkał przeto pod kołem polarnym, w miejscowości tak bardzo wysuniętej na północ, iż nie osiedlali się tam nawet Eskimosi, ze względu na straszliwe wiatry panujące bez przerwy przez 9 miesięcy w roku. Dobrowolny wygnaniec postanowił zbadać te niedostępne dla człowieka okolice i spędził tam 6 lat wśród warunków tak strasznych, iż wlerzyć się nie chce, by człowiek zdobył się na taką siłę woli i tyle mógł przecierpieć.

Po sześciu latach męki umarł wreszcie Pitchford z wyczerpania. Pozostawił jednak po sobie pamiętnik, który jest nieocenioną skarbnicą wiadomości o bieganiu i ziemiach polarnych.

Poświęcający się dla dobra nauki badacz mieszkał w chałupie, którą postawił sobie z materiału przywiezionego przez Eskimosów. Były to sosnowe belki i bryły wypalanej gliny. Ponieważ w stale panującej temperaturze co najmniej — 20 stopni Celsjusza, wapno nie spaja kamieni, przeto zamiast wapna użyty był na zewnątrz ubijany śnieg, od wewnątrz zaś płyty korkowe.

W niewielkiej izdebce palił się stały naftowy piec. Lecz mimo to panowała tam niekiedy taka temperatura, iż trudno było zasnąć z powodu zimna, zwłaszcza, gdy termometr spadał do 58 stopni Celsjusza poniżej zera. Bywały okresy, iż po kilka tygodni nie mógł wyjrzeć za drzwi z powodu

śniegowych burz i zawiści. Jedzenie bohatera samotnika składało się z konserw mięsnych i chleba, który sam sobie wypiekał. Rzadko kiedy udało mu się zdobyć jakąś zwierzynę, bo tak daleko na północ nie zapuszcza się już żadne stworzenie. Przed kilkunastu dniami do sadyby pustelnika dotarł Eskimos z prowiantami i korespondencją wysłaną z Londynu. Wśród listów znajdowało się pismo ukochanej Pitchforda.

Po 6 latach zdecydowała się wreszcie zostać jego żoną i wzywała go do powrotu. Samotnik już nie żył.

Wśród pozostałych papierów było kilka pożegnalnych listów do rodziny i przyjaciół. — Kończę moje marne życie — napisał na ostatniej stronie pamiętnika bohaterki badacz okolic podbiegunowych. — Umieram z zimna i tęsknoty.

Wolała mężobójstwo niż rozwód.

Krwawa zbrodnia żony profesora czeskiego.

W Piskiu w Czechosłowacji został zamordowany przez własną żonę profesor matematyki A. Lepeska.

Profesor, stary dziwak, ożenił się przed dwoma laty z kobietą o 30 lat młodszą od siebie.

Pożycie małżonków było bardzo nieszczęśliwe, więc postanowili się rozjeść.

Przed paru dniami gdy profesor zabrał się wieczorem do czytania dzienników, żona wyjęła z szurka browning i przytknąwszy go do głowy męża, wystrzeliła.

Prof. Lepeska padł martwy.

Po dokonaniu krwawego czynu zabójczyni u-

dała się na policję i tam z całym spokojem złożyła następujące zeznanie:

— Rozwód uważałam zawsze za największą tragedję, jaka mnie mogła spotkać. Wolałam więc zostać mężobójczynią, niż rozwódką.

Zabójczynię osadzono w więzieniu.

Nazajutrz poczęły napływać pod jej adresem różne paczki i pudła.

Zarządca więzienia zbadał zawartość tych paczek i znalazł w nich cukry i kwiaty.

Były to upominki od uczniów prof. Lepeski którzy w ten sposób demonstrowali swą radość z powodu śmierci zniechwalonego belfra.

Co może miłość.

Nawet więzienie jej nie zmniejszy.

P. H. Van Horne zakochał się po same uszy w nowojorskiej tancerce; p. D. Noles. Punktualnie o godz. 8 rano zjawił się przed jej mieszkaniem i czekał cierpliwie; nieraz do godz. 4 po poł. kiedy wyjdzie na miasto. W momencie gdy opuszczała mieszkanie; podchodził do niej i deklarował swą miłość. Lecz na wyznania miłosne otrzymywał niezmienną odpowiedź:

— Dureń!

Przez cały dzień dokąd tylko p. Noles się dała, p. Horne snuł się za nią jak cień. Przy każdej sposobności podkreślał swój afekt płomienny. Aż znieczcierpliwiona, pewnego pięknego wieczoru kazała go aresztować. Sąd dla ostudzenia zapalów mi-

łosnych p. Horne; zamknął go na miesiąc w więzieniu.

Po odsiedzeniu kary p. Van Horne zjawił się na posterunek. Namiętna jego miłość nie tylko nie osłabła; lecz przeciwnie, samotne rozmyślanie w więzieniu jeszcze bardziej ją rozplomienniało. W końcu towarzysząc p. Nolles do domu; po jej występach w teatrze, gdzie zasypał ją kwiatami; usiłował wtargnąć do jej mieszkania. Kazała go ponownie aresztować. Sąd, jako recydywistę skazał p. Horne na 5 miesięcy więzienia. W tych dniach rozpoczął odsiadywać karę. Jak twierdzą świadkowie, w procesie p. Horne i ta kara nie wpłynęła na jego miłość do p. Noles; ponieważ stała już się nieuleczalną.

ARTUR CONAN DOYLE

29)

Dolina Trwogi.

— Nie poważaj go, mój drogi Watsonie, inaczey prosiłabym, abyś mi towarzyszył. Ale parasol zabiorę, czekać tylko na powrót naszych kolegów. z Tunbridge Wells, dokąd udali się w poszukiwaniu za właścicielem roweru.

Bezpośrednio przed zmierzchem wrócili inspektor Mac Donald i White Mason z swojej wyprawy i wrócili rozpromienieni, donosząc o wielkim postępie w poszukiwaniach.

— Człowieku, przyznaję, że nie bardzo wierzyłem w twego przybysza z zewnątrz — rzekł Mac Donald — ale to minęło. Stwierdziliśmy do kogo należy rower i mamy opis naszego plaszka, co jest już wielkim krokiem naprzód.

— Wygląda to na początek końca — rzekł Holmes i — gratuluje wam z całego serca.

— Wyszedłem z założenia, że Mr. Douglas był, jak się zdaje, niespokojnym od poprzedniego dnia, kiedy jeździł do Tunbridge Wells. A zatem w Tunbridge Wells uprzytomnił sobie, że grozi mu niebezpieczeństwo. Było zatem rzeczą jasną, że człowiek z rowerem mógł przybyć i tegoby się

należało spodziewać, z Tunbridge Wells. Zabraliśmy rower i pokazywali go w każdym hotelu. Właściciel Eagle Commercial poznał go odrazu, jako niejakiego Hargrave'a, który wynajął tam pokój przed dwoma dniami. Rower ten i mała walizka były jego jedynymi rzeczami. Zapisał się jako przybywający z Londynu, ale adresu nie podał. Walizka była zrobiona w Londynie i rzeczy w niej były pochodzenia angielskiego, ale człowiek ten był niewątpliwie Amerykaninem.

— Dobrze, dobrze — rzekł Holmes wesoło. — Dokonałeś pan w istocie ważnych rzeczy w czasie kiedy snułem teorię z moim przyjacielem. Jest to lekcja praktyczności, Mr. Mac Donald.

— Otóż to, Mr. Holmes — rzekł inspektor z zadowoleniem.

— Ale to wszystko zgadza się z twojami teoriami — zauważyłem.

— Może być a może i nie. Ale chciałbym usłyszeć koniec Mr. Mac. Czy nie dało się stwierdzić nazwiska tego człowieka?

— Znaleźliśmy raczej dowody, że starał się ukryć swoje nazwisko. Nie pozostawił żadnych papierów ani listów; nawet bielizna jego nie była znaczone. Mapa hrabstwa do użytku cyklistów leżała na stole w pokoju. Opuszczył hotel na rowerze wczoraj rano po śniadaniu i nikt o nim więcej nie

słyszał, ani do naszych poszukiwań.

— To mnie uderza Mr. Holmes — rzekł White Mason. — Należałoby wnieść, że człowiek ten powinien powrócić do hotelu. Musiał wiedzieć że zameldowany zostanie na policji przez właściciela hotelu i że zniknięcie jego odniesionem zostanie do morderstwa.

— Takby należało przypuszczać. Obliczenia jego były jednak w każdym razie słuszne gdyż nie został ujęty. Ale jego opis?

Mac Donald sięgnął po notatnik.

— Mam go w ogólnych zarysach. Zdaje się, że nie stwierdzili u niego nic szczególnego, ale bądź co bądź, portier, służący i pokojówka zgadzają się w pewnych szczegółach. Był to mężczyzna wysoki prawie na pięć stóp, dziewięć cali, lat około pięćdziesięciu; z włosami przyprószonymi siwizną, siwiejącem wąsem, zakrzywionym nosem i twarzą, którą wszyscy opisują; jako dziłą i odpychającą.

— Bah! Pominąwszy wyraz twarzy mógłby to być także opis samego Douglasa — rzekł Holmes. — Ma on również lat około pięćdziesięciu, siwiejące włosy i wąsy; i taką samą prawie wysokość. Czy dorzedzielicie się czegoś więcej?

— Ubrany był w gruby, szary garnitur i nosił krótką; żołnierską kurtkę i miękką czapkę.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Spadek bezrobocia we wrześniu Zapowiada pomyślne konjunktury zimowe w Łodzi.

W porównaniu z poprzednim miesiącem liczba bezrobotnych na terenie okręgu przemysłowego łódzkiego zmniejszyła się o blisko 2500 osób i wynosi obecnie około 26 tys. osób. Z liczby tej najsilniej daje się we znaki bezrobocie przemysłowi włókienniczym, w którym jest 12 tysięcy 462 osób pozabawionych pracy. Wskutek słabo rozwijającego się sezonu budowlanego zaledwie 78 bezrobotnych znalazło zatrudnienie przy pracach budowlanych, a ogólna ich liczba wynosi 270 osób. Nie mniej poważnie przedstawia się sytuacja robotników niewykwalifikowanych, których jest 7829, pomimo iż w ciągu miesiąca 1197 osób z pośród bezrobotnych z tej kategorii otrzymało pracę przy budowie kanalizacji, dworca kolejowego, oraz energicznie prowadzonej rozbudowie linii tramwajowej.

Nie lepiej wreszcie przedstawia się położenie bezrobotnych pracowników umysłowych, których pomimo otrzymania pracy w biurach przemysłowych i handlowych jest jeszcze 2731. Ogólnie stwierdzić należy, że wrzesień przyniósł na rynku pracy zmianę w porównaniu z miesiącem poprzednim. W pierwszym rzędzie poprawę przypisywać należy zwiększeniu produkcji przemysłu włókienniczego ze względu na zbliżający się se-

zon zimowy. Również i w innych gałęziach przemysłu daje się wyczuć ożywienie, sprzyjające zmniejszeniu się stanu bezrobocia i w innych grupach zawodowych.

Ruch budowlany rozwija się słabo, przeważnie w kierunku remontu domów, nie zaś budowli nowych gmachów. Roboty publiczne rozwijają się stosownie do zasobów materialnych samorządów. Jedynym czynni-

kiem ujemnym, który zagrażać może, specjalnie w miesiącach zimowych zwiększeniem się bezrobocia jest wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby, który hamuje skądinąd pomyślny rozwój prac w różnych gałęziach przemysłu. Poza to jednak czynnikiem konjunktury na rynku pracy w Łodzi w okresie najbliższych miesięcy zapowiadają się na ogół pomyślnie. (E)

Strejkować nie wolno we Włoszech.

Wyrok trybunału w Pizie.

Trybunał w Pizie wydał znamieny wyrok stosujący w praktyce nowe włoskie prawo o pracy. Wyrok ten w zupełności obalił twierdzenia obrony, utrzymującej, że, o ile strejk ma miejsce w celu położenia kresu wyraźnemu niewypełnianiu warunków umowy przez właściciela lub pracodawcę, nie jest on przekroczeniem nowego faszystowskiego prawa o pracy. Trybunał Pizański nie tylko nie zgodził się z tymi wywodami, ale zdecydował, że strajk, jako taki stanowi obrazę prawa. Odmienne interpretowanie — brzmia słowa uzasadnienia wyroku — obaliłoby nie tylko zasadę prawa, ale wszystko, na czym opiera się zasada autorytetu Państwa, jaką ujawnia nowa socjalna polityczna struktura narodu. Wyrok dodaje, że Rządy poprzednie, które nigdy nie wtrącały się do stosunków pomiędzy pracownikami a pracodawcami, uważały strejki za przejaw naturalnej swobody działania i za uprawnioną obronę interesów pracownika. Pogląd podobny doprowadził w rezultacie swoim do tego, że żadna kategoria pracowników nie mogła wydostać polepszenia warunków pracy bez uciekania się do tego

ś. cdk. Obecnie — powiada uzasadnienie wyroku — stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie, ponieważ Rząd faszystowski zajął się tym problemem i szczęśliwie go rozwiązał.

O ile zatem powstaje konflikt pomiędzy obiema stronami, jedyną drogą dostępną dla nich, jest zwrócenie się do właściwych, kompetentnych organów, ustanowionych przez prawo do łagodzenia zatargów, jakie zachodzą między pracobiorcą a pracodawcą. — „Wykroczenie przeciwko prawu w postaci strajku — konkluduje sentencja Trybunału — jest tem samem karalnym, bez względu na to, czy strejk był przedsięwzięty ze względów politycznych czy też w celu uzyskania poprawy warunków, nawet o ile został on urządzony celem podtrzymania niedającego się zaprzeczyć prawa”.

Brzmiało w sposób powyższy sentencja wyroku, która służyć będzie niewątpliwie za precedens dla wszelkich przyszłych sporów na tem tle rozstrzyga decydującą sprawę strejków we Włoszech, uważając je za niedopuszczalne ze stanowiska nowego prawa o syndykatach.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 28 września 1927 roku.
WALUTY I DEWIZY.

Dolar St. Zjedn. 8,91
Holandia 358,70
Londyn 43,53 i pół
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,11
Praga 26,51
Szwajcaria 172,52
Wiedeń 126,20

Obrót dewizami, mniejszy. Zapotrzebowanie pokrył Bank Polski.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. państw. pożycz. konwersyjna 61,00; 10 proc. pożycz. kolejowa 102,50; 8 proc. Listy Z państw. Banku gosp. krajowego 92,00; 8% L. Z państw. Banku rolnego 92,00; 5% pożycz. dolar. premjowa 59,75 5% konwersyjna kolejowa 58,00;

AKCJE.

Bank dyskontowy 139,50; Bank handlowy 124,00; Bank Polski 150,00; Bank przem. we Lwowie 105,00; Bank Zachodni 25,00; Bank Zw. sp. zar. 93,50; Częstocice 3,40; warsz. Tow. fabr. cukru 5,45; Węgiel 108,00; Cegielski 44,00; Modrzejów 9,60; Lilpop 32,00; Ostrowiec 93,00; Parowozy 55,00; Pocisk 2,90; Rudzki 63,50; Starachowice 73,50; Ursus 18,00; Zawiercie 39,00; Zyrardów 19,00; Borkowski 3,60; Heberbusch 155,00; Spirytus 32,00

Z pożyczek państwowych mocniejsza 5% premjerowa dolarowa. Obróty pożyczkami państwowymi znacznie się zmniejszyły.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ.

Notowania z dnia 28 września 1927 roku
Zyto 37,50 do 38,50 usposobienie słabe.
Pszonica 46,50 do 47,50 usposobienie słabe.
Jęczmień przemysłowy 33,00 do 35,00 usposobienie spokojne.
Jęczmień browarowy 39,00 do 41,00 usposobienie spokojne.
Owies 31,75 do 33,25 usposobienie spokojne.
Mąka żytnia 65% 57,50 do 59,00
Mąka żytnia 70% 56,00 do 57,50
Mąka pszenna 56% 72,50 do 74,50
Otręby żytnie 22,75 do 23,75.
Otręby pszenne 22,75 do 23,75
Sytuacja — ogólna naogół bez zmiany.

Nowy sposób oszczędności

Wprowadza Poczta Kasa Oszczędności.

W Polsce — po rozczarowaniach inflacyjnych i waloryzacyjnych, akcja oszczędnościowa jest znacznie trudniejsza, aniżeli gdzieindziej. Podjęta jednak być musi, to też z uznaniem przyjąć trzeba wysiłki, jakie ostatnio ujawnia Poczta Kasa Oszczędności. Wprowadza ona dwa nowe typy oszczędności. Jeden z nich ma charakter ubezpieczenia, pozwala bowiem, bez większych formalności, zabezpieczyć siebie

za opłatę rat miesięcznych pewnego kapitału po określonej liczbie lat lub też na wypadek śmierci, przekazać go spadkobiercom. Drugi typ ma na celu skierowanie oszczędności gromadzonych przez rodaków na wychodźtwie do kraju, a to przez odpowiednio zabezpieczoną waloryzację, uniemożliwiająca poniesienie jakichkolwiek strat przez oszczędzającego.

Naczelna organizacja zjednoczonego przemysłu i rolnictwa Zach. Polski

Jako organ doradczy Rządu.

W styczniu r. b. powstała Naczelna Organizacja Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski, reprezentująca: Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych; który łączy w sobie cały ciężki przemysł Górnego Śląska, oraz całe kopalnictwo. Do Związku Zachodnio-Polskiego Przemysłu Cukrowniczego należą wszystkie cukrownie województwa Poznańskiego, Pomorskiego, Zachodnio-Polskiego Zjednoczenie Spirytusowe, jednoczące 651; czyli ca 45 procent gorzelni polskich

oraz towarzystwa rolnicze.

Organizacja ta zwróciła się do wicepremiera Bartla z prośbą o uznanie jej za instytucję godną praw bezpośredniego doradcy rządowego w kwestiach gospodarczych. Przychylając się do tej prośby, wicepremier zwrócił się do p. ministra Skarbu o uwzględnienie przy powoływaniu do współpracy gospodarczych instytucji społecznych. Na czele Organizacji Zjednoczonego Przemysłu i Rolnictwa Zachodniej Polski,

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 29 września — Michała.

TEATRY.

Teatr Miejski „Książę Niezłomny”.

Teatr Popularny Teść

WIDOWISKA.

Casino „Biał: niewolnica”

Splendid Blaski i nędze życia kurtyzanny

Luna Grobowiec Miłości

Teatr Rewji „Miraz” Niech żyje humor!

Odeon „Klejnoty królewskie”.

Imperjal „Syn marnotrawny”

Dom Ludowy „Czarny Orzeł”.

Corso „Klejnoty królewskie”.

Miejski Kin. Oświatowy „Koło udreń.

Wiadomości bieżące.

W sprawie wyciągów z ksiąg stałej ludności.

Jak wiadomo Komisarjat Rządu na m. Łódź wydaje dowody osobiste wyłącznie na podstawie wyciągów z tych ksiąg stałej ludności, do których jest zapisany dany talent.

Ponieważ ludność celem otrzymania wyciągu z ksiąg stałej ludności — zwraca się częstokroć do kosztownych a zbytecznych pośredników lub pokątnych doradców, Magistrat wyjaśnia, iż wyciągi takie można otrzymać w Biurze Ksiąg Stałej Ludności przy Magistracie m. Łodzi (Plac Wolności 14, pokój Nr. 5).

Biuro to zarówno wydaje wyciąg dla osób zapisanych do ksiąg stałej ludności m. Łodzi, jak i pośredniczy w otrzymaniu wyciągów takich dla zapisanych w innych gminach miejskich lub wiejskich — za normalną opłatą kancelaryjną, bez składania specjalnego podania.

Postulaty pracowników miejskich.

W dniu wczorajszym Magistrat rozpatrywał m. in. sprawę żądań, wystawionych ostatnio przez pracowników miejskich:

W wyniku obrad nad tą sprawą Magistrat postanowił wypłacić, o ile możliwości, całe 100% zasiłku mieszkaniowego, po uzyskaniu pewnych kwot które powinny wpłynąć obecnie do Kasy Miejskiej. Ostateczna decyzja w tej sprawie jest kwestją najbliższych dni.

Co do żadanego przez pracowników miejskich dodatku fabrycznego, Magistrat opracowuje w porozumieniu ze związkami pracowniczymi obszerny memoriał w tej sprawie do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Stacje kopulacyjne w powiecie.

Instruktor rolny Sejmiku Ródzkiego inż. T. Biernacki, zgodnie ze zmianą podstaw, zaaprobowanych przez Sejmik w sprawie stacjonowania rozpiodników, zawarł nowe umowy w tym przedmiocie z szeregiem obywateli. Również są w toku sprawy związane z zakupem krów i jałówek rasowych dla fermy Wydziału Powiatowego w Czarnocinie. W najbliższym czasie ma nastąpić lustracja oraz premjowanie gospodarstw drobnych za celową organizację stadnin.

Czeki P. K. O.

PKO wystosowała do wszystkich właścicieli kont w tej instytucji zawiadomienie o wprowadzeniu nowych książeczek czekowych i przepisów. Przepisy te noszą dotychczasowy, 14-dniowy okres ważności czeków, ograniczają wysokość kwoty jednego czeku kasowego do zł. 20.000 — i wprowadzają do czeków kasowych specjalne tabliczki liczbowe. Ograniczenie wysokości kwoty jednego czeku kasowego do 20.000 ma na celu zmniejszenie szkody w wypadku sfalszowania czeku. Ograniczenie to nie wpływa jednak na sumę, jaką właściciel czeku może podjąć jednocześnie;

Ulgi dla członków przysposobienia wojskowego

Podczas odbywania służby wojskowej.

Ministerstwo Spraw Wojskowych komunikuje, że oceniając pracę członków przysposobienia wojskowego, przyznaje poborowym (ochotnikom) w zależności od uzyskanego przez nich stopnia wyszkolenia P. W. specjalne ulgi w czasie odbywania obowiązkowej służby wojskowej, o ile ci zachowaniem się swoim, a więc dyscypliną, gorliwością w służbie, lepszymi postępami w pracy itp. będą na to zasługiwali.

Za osiągnięcie I-go stopnia P. W. ulgi dla poborowych (ochotników) z cenzusem i bez cenzusu polegać będą na:

- 1) udzieleniu urlopów okolicznościowych na święta,
- 2) dawaniu pierwszeństwa w przyjmowaniu do szkół podoficerskich,
- 3) przyspieszaniu awansu w szkołach podoficerskich w ramach ustawy o prawach i obowiązkach szeregowych,
- 4) udzielaniu zezwoleń na wyjście z koszar i przepustek w niedzielę i święta już w okresie rekrucim,
- 5) zwalnianiu w miarę możliwości od cięższych robót porządkowych.

Za osiągnięcie II-go stopnia P. W. poborowi (ochotnicy) bez cenzusu oprócz ulg wyszczególnionych powyżej otrzymują:

- a) w piechocie, artylerji, lotnictwie i łączności — skrócenie czasu służby o trzy

miesiące. Ponadto ci którzy ukończyli szkoły pilotów lub mechaników lotniczych otrzymują skrócenie służby w szeregach o 10 miesięcy.

b) w saperach — skrócenie służby o dwa miesiące,

c) w saperach kolejowych i w kawalerji — ulgi jak za osiągnięcie I-go stopnia

Poborowi (ochotnicy) z maturą, za osiągnięcie II-go stopnia P. W. otrzymują następujące ulgi:

a) w piechocie — skrócenie czasu służby o 3 miesiące,

b) w kawalerji — jak w piechocie. jeśli posiadają dodatkowy kurs jazdy konnej,

c) w artylerji, łączności saperach i saperach kolejowych — ulgi przewidziane dla I-go stopnia P. W.,

d) w lotnictwie — ulgi przewidziane dla I-go stopnia P. W. a absolwenci szkół Ligi Obrony Powietrznej Państwa — zwolnienie z trzech pierwszych miesięcy szkolenia,

e) w służbie sanitarnej — zwolnienie z pierwszych trzech miesięcy szkolenia,

Dla rezerwistów za pracę P. W. ulgi zostaną określone później, po ustaleniu programu prac rezerwistów.

Ulgi powyższe będą stosowane począwszy od rocznika 1906”.

Zasiłki dla rodzin rezerwistów.

Podania można składać do 15 października.

Biuro Wojskowo-Policyjne Magistratu rozpatruje obecnie złożone dotychczas podania o zasiłki dla rodzin rezerwistów. Co do pewnej liczby podań zapadły już orzeczenia i Biuro Wojskowo-Policyjne wysłało zawiadomienia interesantom. Jednocześnie odbywa się wypłata przyznanych zasiłków osobom, które przedłożą otrzymane zawiadomienia.

Podania o zasiłki przyjmowane będą w dalszym ciągu aż do października r. b. włącznie. Podania, składane po tym terminie,

nie będą uwzględniane. Wysokość zasiłku dziennego dla rodzin rezerwistów, którzy odbyli ćwiczenia w r. b., wynosi: dla 1 osoby, będącej na utrzymaniu rezerwisty — 90 groszy, dla 2 osób (łącznie) — zł. 1,10 dla 3 i więcej osób (łącznie) — zł. 1,30.

Podania należy składać w Biurze Wojskowo-Policyjnym Magistratu, plac Wolności 14, oficyna, okienko Nr. 6 — w godzinach od 8 do 3. W tychże godzinach wypłacane będą zasiłki.

Dlaczego Kasa Chorych nie wypłaca pensji pracowniczych?

Zachwianie budżetu Kasy Chorych dzięki niewspółmiernym do dochodów inwestycjom.

W ostatnim czasie miało miejsce na terenie Kasy Chorych opóźnianie przy wypłatach pensji pracowniczych a nawet poważne trudności i konflikty na tym tle. Sytuacja ta wydawała się o tyle nienaturalną że w miesiącach wiosennych Kasa Chorych posiadała w różnych bankach przeszło milion zł. ulokowanych w gotówce. Ta sytuacja finansowa, która świadczyła o zachwianiu skonstruowanego z wielkim trudem tegorocznego budżetu Kasy Chorych, wywołała poważne zaniepokojenie i stała się przedmio-

tem ożywionej dyskusji na ostatnim posiedzeniu zarządu.

Na posiedzeniu tem przedstawiciele dyrekcji: dyr. Samborski i inż. Szuster złożyli obszernie wyjaśnienia w tej sprawie.

Według tych wyjaśnień sytuacja obecna wywołana została zakrojoną na wielką skalę akcją budowlano-inwestycyjną. Przedstawiciele dyrekcji oświadczyli, że spodziewać się należy całkowitego unormowania sytuacji finansowej Kasy Chorych już w listopadzie. (E)

głównie; gdyż ilość czeków przedstawionych do realizacji nie jest ograniczona. Termin używania czeków starego nakładu ustalony został do 31 grudnia

1927 roku. Opłaty manipulacyjne od czeków kasowych i przekazów czekowych pozostają w dotychczasowej wysokości 5 groszy. (E)

CECH AKTUALNYCH.

Barbarzyństwo.

Plum ryczał, jak pijane Tamerlana hordy;
 Bito mocno oklaski — jeszcze mocniej... mordy!
 Wrogów i własnych braci tarto na otręby:
 Ten zbierał udze brawa — ów rodzone zęby!
 Gryzła, pluła, wierzgała, kłębida się rzesza.
 Szarżowała policja tak konna, jak piesza.
 Aż na finał tych kłótni, walk i bezhołowia,
 Z trzaskiem, praskiem zjechała buda pogotowia
 Czy to „abbat warjatów?”—pytasz druha zbladły
 „Apasze, czy Apacze wzajem się opadły?
 Kurs to operowania uzębieni i pleców?

Nie! Jest to tylko jeden z przedwyborczych
 [wiecew,
 Jago—Jago.

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj, czwartek, drugie w sezonie przedstawienie dla Związków Robotniczych. Dany będzie „Książe Niezłomny”. Początek wyjątkowo o godz. 7 m. 30, koniec kwadrans przed jedenastą.

Jutro, piątek, trzecia premiera sezonu — rozgłośne widowisko chińskie w 5 aktach „Kredowe koło” w opracowaniu niemieckiego poety Klauwunda w przekładzie Michaliny Szwarcowny i Józefa Jedlicza, z muzyką według źródeł chińskich L. Schefflera. Reżyseruje Konstanty Tatarkiewicz. Część muzyczną przygotował Zygmunt Białostocki. W rolach ważniejszych panie: Irena Horecka (pierwsza rola w sezonie), Karolina Lubieńska, Wanda Jakubińska; Helena Puchniewska; oraz pp: Brodnie wicz, Chodecki, Kijewski, Szubert; Winawer; Woskowski (pierwsza rola w sezonie).

Kasa Zamawiań sprzedaje w dalszym ciągu bilety przez dzień cały od 10 rano do 7 wieczorem.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj i jutro dwa ostatnie przedstawienia wesolej krotokhwili w 3-ach aktach „Teść” z Bieleckim; Urbańskim; Zielińską i Wernisówną w rolach głównych. W sobotę wznowienie dawno nie granej sztuki obyczajowej J. Szutkiewicza „Popychadło” z Br. Bronowską w roli tytułowej.

TEATR W SALI GEYERA.

(Piotrkowska Nr. 295)

W nadchodzącą sobotę i niedzielę w sali Geyera odegrana będzie wesoła krotokhwila osnuta na tle wyborów do rady miejskiej pt. „Teść” w wykonaniu pp: Zielińskiej; Wernisówny; Sobotkowskiej; Openówny; Bieleckiego; Urbańskiego; Moranowicza; Madalińskiego; Grewicza i innych. Kasa czynna od 5 do 7 wiecz. w niedzielę od 11 do 1 i od 2 do 9 wiecz.

Na głosowanie w dniu wyborów

Wypada na osobę 1 minuta.

W dniu dzisiejszym kończy się okres składania list wyborczych przez poszczególne ugrupowania i partje. Główna komisja wyborcza zapozna się dokładnie z listami kandydatów, poczem odbędzie się specjalna konferencja z przedstawicielami komisji wyborczych w sprawie techniki głosowania. Chodzi bowiem o takie przeprowadzenie techniczne wyborów w dniu 9 października by każdy wyborca głosował nie dłużej ponad jedną minutę. Pozatem zdecydowana zostanie również sprawa dokumentów, jakie należy uważać za dostateczne przy legitymowaniu się na komisjach wyborczych. Wej-

da tu w rachubę: dowody osobiste, świadectwa obywatelstwa, wszelkie legitymacje z fotografjami, zezwolenia na posiadanie broni, metryki, akt ślubu, wyciągi z ksiąg meliunkowych; poświadczone przez rządcę domu, lub komisariat policji, paszporty zagraniczne, paszporty; wystawione przez byłe władze niemieckie lub rosyjskie. W żadnym stopniu jednak nie może być zasadniczo żądany paszport zamiast jednego z wymienionych dokumentów, a nieposiadanie dowodu osobistego nie może być przyczyną pozbawienia wyborców prawa głosu. (E)

Przedwyborcze kłopoty „sanacji”

Dlaczego P. O. W. i Legioniści nie idą do wyborów z blokiem Pracowniczo-Robotniczym.

Jak wiadomo P.O.W. oraz Związek Legionistów postanowiły nie przystępować do wyborów wspólnie z Blokiem Pracowniczo-Robotniczym, grupującym „Partję” Pracy i „Związek Naprawy Rzeczypospolitej”.

Wielką rolę w odżegnywaniu się poszczególnych ugrupowań Bloku Sanacyjnego odgrywa okoliczność, że na czele stoi człowiek, który w swoim czasie podjął się obrony sądowej „pułkownika” Hryniewskiego.

Również Komitet Pracowników Umysłowych nie zdradza chęci przystąpienia do Bloku Pracowniczo-Robotniczego, aczkolwiek pertraktacje w tym kierunku trwają. W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi członkowie Zarządu Głównego Partji Pracy pp. Szwajcer i Wróblewski, którzy przeprowadzili cały szereg konferencji, mających na celu połączenie w akcji wyborczej organizacji o ideologii pomajowej. (r)

Chojny chcą zostać miastem.

Duszą się w ciasnych ramach ustaw gminnych.

Wśród mieszkańców Chojen powstała myśl podjęcia starań w kierunku przekształcenia gminy Chojny na miasto. Zbyt ciasne ramy ustaw gminnych kępują rozwój budowlany i regulację ulic tej miejscowości. Liczącej 12.000 mieszkańców. Na czele akcji zmierzającej do przekształcenia Chojen na miasto stoi pan Rydlewicz, znany działacz

społeczny na tamtejszym terenie.

Jak się dowiadujemy władze powiatowe zajmują wobec tych starań stanowisko przychylnie i przystąpią do rozpatrywania tej doniosłej dla Chojen sprawy już po najbliższym zwołaniu Sejmiku i Wydziału Powiatowego. (r)

KLABUND.

Kredowe koło.

Przekład Józefa Jedlicza.

W piątek występuje Teatr Miejski z premierą sztuki głośnego pisarza niemieckiego. Poniżej p. dajemy jedną ze scen „Kredowego Koła”.

PANI CZANG: Panie Tong jesteście zupełnie zrujnowane. Z czegoż będziemy żyły? Musiałybyśmy umrzeć z głodu. Zmuszona więc jestem sprzedać swą córkę. Jest rzeczą zbyteczną, bym zwracała pańską uwagę na jej piękność. Pan jest znawcą, panie Tong.

TONG: Pochlebstwem i przesadą są słowa pani.

PANI CZANG: Muszę sprzedać moją piękną córkę, mądre i cnotliwą córkę, panie Tong. A komuż mogę ją pewnie powierzyć, niżeli panu, który; mimo swego często podejrzanego zawodu, cieszy się w mieście najlepszą opinią.

TONG: Jakiż zaszczyt dla mnie, że pani w pierwszej chwili o mnie pomyślała, pani Czang. W istocie niezwykła piękność córki pani nie uszła mojej uwadze.

HAITANG: Gram na gitarze, na flecie, znam i kła. Gram w szachy i studjowałam kaligrafję. Tańczę i śpiewam. Czy zatańczyć?

PANI CZANG: Zatańcz tańiec uwzięzionego

słowika; by pan Tong ocenił twe zdolności. (Haitang tańczy wedle muzyki, która rozbrzmiewa, kilka taktów i upada; poczem leży nieruchomo na ziemi)

TONG: Doskonale świetnie. Nadzwyczajne uzdolnienie, prawie talent dramatyczny. Ile pani żąda za swą córkę.

PANI CZANG: Sto taelów w złocie.

TONG: Hm, hm, bądź co bądź, to znaczna suma, nawet dla tak dobrze ufundowanego przedsiębiorstwa jak moje, kochana pani Czang. Paniątka jest piękna, to nie ulega wątpliwości, lecz jeśli nie zwodzą mnie me stare oczy, widzę na jej karku małą; niemilą plamę wątrobianą. Młodzi zakochani panowie; wielkie znaczenie przypisują karkowi bez skazy.

PANI CZANG: Dziewięćdziesiąt taelów.

TONG: Córka pani jest wprawdzie mądra i kształtna i umie tańczyć, lecz taniec jej wydał mi się zbyt smutny. Brak mu owej lekkości i wesołości porywającej mężczyzn.

PANI CZANG: Ona jest jeszcze nietknięta, panie Tong.

TONG: Jeszcze dziewczyna? A zatem powiedzmy 80 taelów. Czy dobijemy targu?

PANI CZANG: Tak dobijemy.

TONG: Niech mi będzie wolno wypłacić żadaną sumę (odchodzi)

CZANG-LING: (wpada) Szukałem cię siostrze, po wszystkich ulicach. Rozsypane płatki białego słodzenia wskazały mi drogę. A tu znajduję pewnie

kwiat zupełnie opadły.

HAITANG: Kwiat u paska mego ukryty nie stracił jeszcze ani jednego kwiecia.

CZANG-LING: Zanim noc przejdzie kwiat zwiednie. Jak może twoje serce matczyne ścierpieć, by córka obrała hańbiący zawód dziewczki w herbaciarni.

PANI CZANG: Dlaczego ty jako mężczyzna tak mało dbasz o matkę i siostrę i nie dajesz nawet kiesz na nasze utrzymanie?

CZANG-LING: Są większe obowiązki które syn spełnić musi! Czyż nie mówi księga Hiking: „Najwyższy stopień miłości dziecięcej objawia się w dążeniu do wielkich zaszczytów oraz by sławę swego imienia wstrząsnąć przyszłe wieki, jak burza wstrząsa drzewo.

PANI CZANG: Czy to w garkuchniach i szynkach po których się wioćzysz dążysz do tych zaszczytów? Czyż nie przetrwujesz tych kilku kiesz, zarobionych przepisaniem? Czy nie wydajesz ich w trzeciorzędnych herbaciarniach na dzień częsta? Obcuje z gejszami, a śmiesz w chwili, gdy si strza twoja zostaje jedną z nich, obrzucać ją błotem?

HAITANG: Bracie spróbuj również troszczyć się o twoje utrzymanie. Dom pana Tonga jest znany i przychodzą tu stale znajomi i przychylnie usposobieni ludzie.

CZANG-LIN: Upadłe stworzenie! Chcesz zrobić ze mnie swego współnika? (uderza ją).

O rozwój hipotek na terenie powiatu.

Pomoc dla drobnego rolnictwa.

Jak wiadomo, Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego, dbając o rozwój drobnego rolnictwa, mocą swej ostatniej uchwały, postanowił ułatwić wszelkimi sposobami drobnym rolnikom sprawę założenia hipoteki dla ich posiadłości. Założenie hipoteki niewątpliwie ułatwi rolnikom zaciągnięcie pożyczki, znakomicie bowiem wzmocni zaufanie do wypłacalności tegoż rolnika. W ślad za tym Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego wezwał wszystkich zainteresowanych rolników do okazania pełnego zaufania wobec rozpoczętego olbrzymiego dzieła i do gromadzenia zgłaszania się do wspólnej akcji.

W dalszym ciągu rozpoczętej chwalebnej akcji, Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego, rozpoczął już obecnie pracę nad organizacją hipotek. Zgłoszono już cały szereg projektów, mających zrealizować tyleż cionoszą dla rozwoju rolnictwa w powiecie łódzkim myśl. Ma powstać specjalne biuro, które będzie prowadzić własną księgowość i

pozostawać będzie w ścisłym kontakcie z inżynierem powiatowym. Wszystkie projekty organizacji biur powiatowych hipotek znajdują się obecnie w toku rozważań czynników miarodajnych i w najbliższym czasie sprawa założenia hipotek w drobnym rolnictwie stanie się faktem dokonany.

PRAWO I SĄD.

Za defraudację 12 tysięcy złotych

Kierownik cegielni skazany na 1 rok i 6 mies. więzienia.

W dniu wczorajszym wydział karny łódzkiego Sądu Okręgowego, pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego w asyście sędziów Wileckiego i Olbromskiego, rozpatrywał sprawę przeciwko 35-letniemu Wojciechowi Tomaszowi Andrzejczakowi, o skarżonemu o defraudację 12.000 złotych z firmy I.K. Poznańskich.

K o m u n i k a t.

Dyrekcja kursów handlowych, zorganizowanych przez łódzkie Koło b. Wychowawców Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie podaje do wiadomości, iż wobec rozpoczęcia wykładów w dniu 4 października r. b. zapisy na kursy będą przyjmowane jeszcze do dnia 3 października r. b. włącznie, co dziennie od godziny 19 do 20, ul. Piramowicza 1.

Kursy obejmują następujące grupy: handlową, korespondencyjną i językową.

Po przemowie prokuratora Jana Skabłczewskiego, który wskazując na powyższe domagał się surowego wymiaru kary, sąd ogłosił wyrok, skazujący 35-letniego Wojciecha Tomasza Andrzejczaka na 1 rok i 6 miesięcy więzienia.

Należy zaznaczyć, że firma I. K. Poznański pomimo 12.000 złotych straty powodztwa cywilnego nie wnosila. (r)

Z MIEJSKIEJ GALERJI SZTUKI.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 po poł. nastąpi otwarcie wystawy prac mistrzów malarstwa polskiego, jak: J. Fałat, W. Kossak; Akcentowicz, Boruciński, J. Malczewski; Czachórski; Wyczółkowski, Rapacki, Zmurko i wielu innych.

Przebiegająca kolekcja kobierców wschodnich oraz darzonych kryształów i ceramiki francuskiej na dacie wytworny ton obecnej wystawie, która zakończona będzie dnia 11 października licytacja.

oOo

WYSTAWY.

Wystawa prób i wzorów

Impreza ta okazała się konieczną, a nawet pożądaną w Łodzi. Świadczy o tem frekwencja zwiedzających, która z dnia na dzień wzrasta. Wystawę zainteresowały się nie tylko sfery kupieckie i przemysłowe, odwiedzają ją liczne rzesze ludzi mało lub wcale niezainteresowanych gospodarzo. Połączenie piękna z pożytkiem nauki i z rozrywką daje to, czego wymagać nie można od imprez innego rodzaju. Poza mnóstwem rozmaitych atrakcyj, czeka łodzian niebywała atrakcja a mianowicie popisować się będzie na znacznej wysokości, znany już w wielu miastach Polski ze swych występów akrobatycznych t. zw. Człowiek-Mucha. Występy jego ze względu na sposób i miejsce produkowania się wzbudzają zrozumiałe zainteresowanie. Człowiek-Mucha produkować się będzie w dniu dzisiejszym, w piątek, sobotę i niedzielę w godzinach do 3 popołudniu.

oOo

PRZEZ RADJO.

PROGRAM NA CZWARTEK 29 BBL

(Warszawa długość fali 1111 mtr.)

12:00 Sygnał czasu; komunikat lotniczo-meteorologiczny; komunikaty PAT; nad program. 15:50 Komunikat meteorologiczny i gospodarczy. 15:20-16:00 Przerwa; 16:00-16:30 Transmisja z Poznania. Początek drugiego zebrań plenarnego „Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego”. Referat ks. dra Linowskiego pt. „Dzieje misyjne Polski”; 17:00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki. 17:25-17:50 Odczyt pt. „Polski film egzotyczny” — wygł. prof. Ferdynand Ossendowski; 17:50 Nadprogram komunikaty; 18:00 Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomia” w wykonaniu orkiestry Schusslera i Pevznera. 19:00 Komunikaty PAT. 19:15 Rozmaitości; 19:35 Odczyt pt. „Z życia Ediswera” — (Dział „Odkrycia i wynalazki”) — inż. Eugenjusz Porębski, 20:00 Komunikat; 20:15 Przerwa; 20:30 Koncert wczorajny. 22:00 Komunikaty policji; 22:15 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; komunikaty PAT; nadprogram.

oOo

ZYCIE SPORTOWE.

Bieg sztafetowy Łódź-Pabjanice

O nagrodę Magistratu miasta Łodzi.

(C-S) W dniu 16 października o godzinie 10-ej odbędzie się sztafetowy bieg międzymiastowy Łódź-Pabjanice na przebiegnięciu około 14,5 km. Trasa biegu prowadzi szosa z Łodzi przez Rzgów do Pabjanic. Start na granicy miasta Łodzi przy linii kolejowej na ulicy Rzgowskiej. Meta na ostatnim zakręcie na szosie Pabjanickiej, około cegielni „Młodzieniaszek”.

Kluby i Towarzystwa pragnące wziąć udział w tym biegu, winne do dnia 12.X. zgłosić się do Sekretariatu Ł.O.Z.L.A. imieniem listę 8 zawodników z których: pierwszych 6 biegnie po 2 kilometry, a 7 na zakończenie trasy 2,5 km. — 8 jako rezerwowi.

Klub lub Towarzystwo zwycięskiej drużyny otrzyma cenną przechodnią nagrodę, która po dwukrotnym, niekoniecznym kolejnym zdobyciu przechodzi na własność. Zawodnicy zwycięskiej drużyny otrzymują cenne pamiątkowe żetony.

Zwycięska drużyna klubu lub towarzystwa sportow. z terenu m. Łodzi niezależnie od powyżej podanych nagród otrzyma cenną nagrodę przechodnią, która przechodzi

na własność po dwukrotnym i niekolejnym zdobyciu w tym biegu I miejsca.

Wpisowe zł. 8 (po 1 zł. od zawodnika) należy wpłacać przy zgłoszeniu drużyny do biegu. W wypadku zgłoszenia więcej niż 5 drużyn, zarząd Łozla zastrzega sobie prawo wyeliminowania z biegu zgłoszonych drużyn.

W związku z powyższym zarząd Łozla wzywa następujące kluby i stowarzyszenia: Ł.K.S., W.K.S., Tow. Gimn. „Sokol” Gniazdo I i II; Tow. Sport. „Union”, Związek Strzelecki; Policyjny Klub Sportowy, Klub sportowy urzędników kolejowych, Tow. Sportowe „Krusze Ender” Tow. Sport. „Sokol” Pabjanice i Tow. Sport. „Burza” do skierowania swych przedstawicieli na posiedzenie zarządu Łozla w dniu 5 października r. b. punktualnie o godzinie 8,45 wieczorem w lokalu Ł.K.S. Łódź, Piotrkowska 108, celem omówienia szczegółów i warunków organizacji omawianego biegu oraz rozpatrzenia całego szeregu innych bardzo ważnych spraw lekkiej atletyki.

oOo

L. T. S. G. pretendentem do tytułu mistrza Polskiej Ligi Okręgowej.

MECZ Ł.T.S.G. — 6 P. LOTN. (LWÓW).

(C-S) Jak wiadomo po rozegraniu mistrzostwa I Ligi Okręgowej, w Łodzi, tytuł mistrz uzyskało Ł.T.S.G., które przystąpiło do rozgrywania meczy o tytuł mistrza Polskich Lig Okręgowych.

Pierwsze tego rodzaju spotkanie, odbyło się w ubiegłą niedzielę z Podgórzem w Krakowie, gdzie Ł.T.S.G. dzielnie bronilo barw kominogrodu, bijąc Krakowian w stosunku 3:0.

Obecnie Ł.T.S.G. jest najgroźniejszym pretendentem do tytułu mistrza Polski Lig Okręgowych i w tym celu rozgrywać będzie szereg zawodów z mistrzami poszczególnych Lig Okręgowych.

W najbliższą niedzielę, na boisku przy ul. Wodnej, o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się II mecz pomiędzy Ł.T.S.G. a 6 p. lotn. ze Lwowa mistrzem Lwowskiej Ligi Okręgowej.

PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 5.

SKŁAD INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH:

Boniewicz, Targowa 38.

ZAKŁADY KAMIENIARSKIE:

A. Klim Brzezińska 114

SKLEPY SPOŻYWCZE:

Pawełek, Krakusa 12.

Szwara, Piotrkowska 196.

Wąrowski, Krzywa 5.

Spółdzielnia Spożywcza Dąbrowska 16.

J. Deficzeński, Piotrkowska 6.

Blesiński, Wilcza 10.

Stow. „Sila” Narutowicza 52.

Różewka, Ozorkowska 6.

Rzeźnicki, Nowo-Pabjanicka 25.

Ponkiewicz, Zamienność 27.

Gil, Sienkiewicza 35.

Suwalski, Bazarna 2.

Majchrzak A. Targowa 33.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osk. Pietsch i S-ka, Wólczajska 109.

Józ. Drynkowski, Sienkiewicza 56.

ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jezielski, Pabjanicka Szosa 60.

ZAKŁADY KOWALSKIE:

Osiński, Pabjanicka Szosa 41.

PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyński, Pabjanicka Szosa 28.

Gadzinowski, Pomorska 61.

RESTAURACJE:

A. Jaska, Pabjanicka Szosa 26.

Wł. Piotrkowski, Krzywa 2.

Szczepaniak, Krzywa 16.

Michałkiewicz, Kilińskiego 160.

OKUCIA BUDOWLANE:

Bracia Suwalscy, Golca 9.

PRAGOWNIE OBUWIA:

Wąkowiak, Napiórkowskiego 105.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

FRYZJERZY:

F. Szostowski, Nowo-Pabjanicka 21-23

SKŁADY WĘGLA:

S. Śniady, Krakusa 1

Greczyński, Krzywa 4.

PRALNIA CHEMICZNA I FARBARNIA

Brzezińska 5, filje: Pomorska 22 i Waszodnia 20

SKLEPY RZEŹNICZE — MASARNIE:

Sumiński, Pomorska 61.

ZAKŁADY FOTOGRAFICZNE:

Dobrowala i Ludwikowski, Rzgowska 19.

SKLEP DYSTRYBUCYJNO-KOLONIALNY:

W. Nowakowski, Przędzalniana 42.

Busiakiewicz, Główna 40.

Koks Gazowy

z wyborowych gatunków węgla po cenach konkurencyjnych z dostawą do domu poleca

Gazownia Miejska

Targowa 18.

3413—

Dobre ogłoszenia

Nauka i wychowanie

Ruty owany nauczyciel muzyki (skrzypce fortecja) udziela lekcji. Ceny przystępne. Radwańska 12-5, 5054-2

Udzielam polskiego, historii i stenografji. Piotrkowska 150. Dozorca wskaże 5756-1

Sprzedaz.

Na wypłatę. Eleganckie damskie płaszcze a także trzy Rudaszkina Kilińskiego 44. 357-6

Swetry w wielkim wyborze i ołcica firma A. Siedlecki Główna 49 5452-8

Tylko Nawrot 8 można kupić na raty i za gotówkę w zakładzie tapicerskim Braci Gabałów, otomany, leżanki, tapczany, fotele i krzesła oraz przyjmujemy wszelkie obstalunki i zakładamy firanki. Na raty i za gotówkę. 3297

Orkiestrjon z motorkiem okazynie do nabycia na raty. Wiadomość w „Rozwoju” od 9 do 12, 5468-10

KOZA czystej rasy oraz 6-cio mies. kózka okazynie do sprzedania Wiadomość ul. Zielona 27 u gospodarza. 5634-2

Meble solidne i tanie poleca stolarnia Orla 23. 5658-10

przedam maszynę do rękawiczek. Ul. Kijowska 3 m. 2 4650-3

Gospodarstwo sześć morg gruntu, 2 morgi łąki — dom murywany blisko Łodzi do wydzierżawienia. Wiadomość u gospodarza Zawiszy 11. 5664-1

to chce kupić lub sprzedać domy, sklepy niech uda się do Biura Prośb Krucza 24 5652-1

przedam domek wraz z dużym placem przy samym tramwaju Wiadomość — Karolewska № 32 Kędzia. 5660-1

przedam dwa krzesła dębowe i stół dębowy rozsuwany używane Kopernika 45, prawa oficyna parter m. 12 od godz. 1.30 do 2.30 5644-1

Posady i prace.

zaopatrzane.

potrzebni chłopcy do terminu i ślusarze na gięte i budowlane roboty do ślusarni. Łąkowa 22. 5612-1

potrzebny ślusarz-spawacz. Zgłaszać się ul. Sienkiewicza 22 Zakład spawalny. 5620-1

potrzebni ślusarze i chłopcy. Zgłaszać się ul. 28 p. Strzelc. Kaniowskich 47 5654-3

chłopiec potrzebny do terminu. Orla 23 Stolarnia. 5648-2

potrzebny stolarz i chłopiec do stolarni Podleśna 26. 5666-3

Poszukiwane.

inteligentna paniątka przyjmie posadę sprzedawczyni w większym zakładzie. Oferty pod-Inteligenta. 5649-1

Lokale i mieszkania.

Przyjmę inteligentną paniątka na mieszkanie. Karola 26 m. 26. 5516-1

poszukiwany obszerny pokój nieumeblowany od zaraz. Wiadomość w adm. Rozwój pod „Jan”. 5544-10

Przyjmę na mieszkanie panów lub panie Andrzeja 60 m. 22, może być z obsługą. 5658-3

Przyjmę pana na mieszkanie Kilińskiego 104, prawa oficyna 3 piętro m. 29. 5670-1

Różne.

Instrumenty muzyczne najtaniej sprzedaje pracownia instrumentów miedzianych Feliksa Boniwicka. Łódź, ul. Targowa Nr. 58, cła szkół, nauczycieli i uczni rabat. 209-4

Kuszetka rękawowa przyjmuję zamówienia pań oraz masaż. ul. Piotrkowska 132.

Każdy może zarobić 10 zł. i więcej, Zgłosić się Leszno № 56 B. Henke. 5662-2

Zagubione dokumenty.

Szymdt Robert zagubił paszport polski wyd. w Łodzi. 5618-1

Zofja Boksela zagubiła legitymację K. E. Ł. w Łodzi. 5646-3

A. Szwarz

Skład węgla, drzewa i kołsu, Kolejna 2a, tel. 16-14 dawniej Matyszek.

Poleca ze składu węgla tylko pierwszorzędnych kopalń, suche drzewo sosnowe i dębowe w szaszpach i rapane oraz koks po cenach konkurencyjnych z dostawą do domów własnymi koniami. Stałym klientom udzielam kredytu. Sumienia i szybka usługa. 5666

Lustrzany połysk



Urbia

Szkoło okienne!

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich.

J. Olejniczak, Główna Nr. 14.

UWAGA: Szkoła inspektorska w wielkim wyborze 3367

Rowery i części

na długo terminowe spłaty poleca

Maks Hoffrichter

Łódź, Piotrkowska 134.

Reparacje — Emaljowanie Ram 3419
Zł. 7.50.

Poszukuje

się ogrodnika lat 30-36, który będzie równocześnie pełnił funkcje woźnego w szkole. Mieszkanie, światło i opał prócz pensji. Oferty do administracji Rozwoju pod „Szkoła” 3427

Potrzebna

zdolna ekspedjentka do składu wędlin. Zgłaszać się Główna № 25. 3415

Zakład Krawiecki Cywilny i Wojskowy JAN KUCZKA

ŁÓDŹ, ul. Żeromskiego 5,

(dawniej Pańska)

Przyjmuje wszelkie zamówienia z własnych i powierzonych materiałów podług najnowszych modeli. Wykonanie pierwszorzędne, po cenach przystępnych.

Uwaga Ewentualnie s. lata ratami 3373

ZAKŁAD KUŚNIERSKI Wacława Kaweckiego

Piotrkowska 113

Wykonuje wszelkie roboty tryzane solidnie po cenach najniższych.

Okazyjnie piękne popielicowe palto damskie. 5606-1

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 20 gr. w tekście 30 gr. za słowem 20 gr.; swyocajne 2 gr. wórda drobnych 10 i nekrologi 50 gr. komunikaty 20 gr. a wiersz milimetry lub jego mocjaca. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najtańsze ogłoszenie 50 gr. Drobne posady i wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, za 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podziękowa na 8 linii, za tekstem na 10 linii. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-1 w., po 7-1 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez wyjątku. „Rozwój” można zamawiać w Łodzi w p. Leszno, w Pabjanickich u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (ul. Prasnawa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Kawczyński Krysztalowski), w Kowie Sadowa 4 (Wojtyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku ogłoszeniowym 150; miesięcznik — 20 zł. Artykuły specjalne 50 gr. milimetry.